

OŚRODEK DYDAKTYCZNY UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W RYBNIKU

WOJCIECH BENISZ  
NUMER ALBUMU 205253

PRACA LICENCJACKA

„QUO VADIS CHWAŁĘCICE?”

PRACA NAPISANA  
POD KIERUNKIEM  
DRA TOMASZA NAWROCKIEGO

RYBNIK 2007

*Grażynie*

Wyrażam zgodę na udostępnienie mojej pracy dyplomowej (licencjackiej lub magisterskiej) dla celów naukowo-badawczych.

DATA.....

PODPIS AUTORA.....

Słowa kluczowe: Chwałęcice, Rybnik, miasto, urbanizacja, społeczność lokalna.

---

### **Oświadczenie autora pracy**

Świadoma/y odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora pracy

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP.....</b>	<b>6</b>
<b>ROZDZIAŁ I ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE.....</b>	<b>7</b>
<b>1) SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA.....</b>	<b>7</b>
1.1 Sposoby definiowania społeczności lokalnej.....	7
1.2 Podejścia teoretyczne.....	8
1.3 Świadomość terytorialna.....	10
1.4 Lokalizm.....	11
<b>2) MIASTO.....</b>	<b>13</b>
2.1 Próby definicji.....	13
2.2 Historyczna typologia miast.....	15
2.3 Miasto a wieś.....	16
<b>3) DZIELNICA.....</b>	<b>19</b>
3.1 Dzielnic w literaturze socjologicznej.....	19
3.2 Typologia dzielnic.....	19
3.3 „Dobre” i „złe” dzielnice.....	20
<b>4) URBANIZACJA.....</b>	<b>21</b>
4.1. Podstawowe znaczenie terminu.....	22
4.2 Krytyka tradycyjnej koncepcji urbanizacji.....	23
4.3 Cechy urbanizacji.....	25
4.4 Rodzaje urbanizacji wg Ziółkowskiego.....	26
<b>ROZDZIAŁ II CHWAŁĘCICE W ŚWIETLE KONCEPCJI SPOŁECZNEGO WYTWARZANIA PRZESTRZENI BOHDANA JAŁOWIECKIEGO.....</b>	<b>28</b>
<b>ROZDZIAŁ III ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE. ANALIZA I PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ</b>	<b>39</b>
<b>1) ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE.....</b>	<b>39</b>
1.1 Problemy i pytania badawcze.....	39
1.2 Metody i techniki badawcze.....	40
1.3 Próba badawcza.....	41
<b>2) ANALIZA ZGROMADZONEGO MATERIAŁU.....</b>	<b>41</b>

2.1 Elektrownia „Rybnik” i jej wpływ na Chwałęcice.....	42
2.2 Rybnik – jako centrum.....	45
2.3 Chwałęcizanie o samych sobie.....	51
2.4 Wnioski z badań.....	60
<b>ZAKOŃCZENIE.....</b>	<b>63</b>
<b>ANEKS.....</b>	<b>64</b>
Aneks I Dyspozycje do wywiadu swobodnego i metryczka.....	64
Aneks II Spis tabel.....	66
Aneks III Spis ilustracji.....	66
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>67</b>

## **WSTĘP**

Pracę tą poświęcono Chwałęcicom, które są jedną z dzielnic Rybnika. To miejsce, z którym badacz czuje się bardzo silnie związany emocjonalnie. I właśnie poczucie przywiązania do „małej ojczyzny” wpłynęło na powstanie tejże pracy. Pragnienie zgłębienia wiedzy na temat miejsca własnego zamieszkania, oraz socjologiczna ciekawość autora spowodowały, że to właśnie Chwałęcice, a nie inna dzielnica miasta (czy też cały Rybnik) stały się głównym tematem tej pracy. Zaprezentowana praca jest więc w pewnym sensie próbą okazania wdzięczności swojej „małej ojczyźnie”. Można śmiało powiedzieć, iż jest wyrazem lokalnego patriotyzmu badacza.

Praca ta złożona jest z trzech rozdziałów. Rozdziały I i II stanowią bazę teoretyczną. Pierwszy z nich prezentuje teorię socjologiczną związaną z tematyką społeczności lokalnej, miasta, dzielnicy oraz urbanizacji. Teoria ta stanowi podstawę niniejszego opracowania. W rozdziale drugim zamieszczone zostało spojrzenie na Chwałęcice z perspektywy koncepcji społecznego wytwarzania przestrzeni. Rozdział ten niesie ze sobą sporo faktów historycznych z życia dzielnicy. I taki był zamysł autora – aby

przedstawić historię miejscowości z punktu widzenia socjologa. Natomiast rozdział trzeci zawiera założenia metodologiczne – opisana w nim została metoda wykorzystana podczas badań, jak również opisana próba badawcza (wraz z podziałem na kategorie badanych). Druga jego część zawiera analizę zgromadzonego materiału podzieloną na trzy działy: pierwszy dotyczy wpływu jaki na miejscowość wywiera Elektrownia „Rybnik”; drugi – Rybnika jako pewnej struktury nadrzędnej w stosunku do miejscowości; trzecia część zawiera opinie mieszkańców Chwałęcic o nich samych. Rozdział III kończy podsumowanie wyników badań i prezentacja wniosków z tych badań płynących.

Respondenci biorący udział w badaniach zostali dobrani na podstawie długości czasu zamieszkania w dzielnicy. Stąd mogący nieco zaskakiwać podział na „tubylców” i „przybyszy”.

W pracy zamieszczony został również Aneks. Warto zwrócić uwagę na znajdujące się w nim dyspozycje do wywiadu swobodnego – na ich podstawie przeprowadzono rozmowy z respondentami.

Dodatkowo zamieszczone zostały zdjęcia w celu prezentacji miejsc najbardziej charakterystycznych dla miejscowości.

## ROZDZIAŁ I ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

Celem tego rozdziału jest prezentacja podstawowych założeń teoretycznych, na których opierać się będzie niniejsza praca. Omówione zostaną tutaj zagadnienia: społeczności lokalnej, miasta, dzielnicy oraz urbanizacji.

### 1) Społeczność lokalna

Społeczność lokalna to jeden z podstawowych elementów struktury społecznej. Może być ona traktowana jako sfera graniczna między makro- i mikrospołecznymi poziomami życia<sup>1</sup>. Jest charakterystyczna nie tylko, jak można by sądzić, dla życia wiejskiego, lecz również dla wielkomiejskiego i metropolitarnego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Szacka B., Wprowadzenie do socjologii, Warszawa 2004, ss. 230-231

<sup>2</sup> Frysztacki K. Miasta metropolitarne i ich przedmieścia: z problematyki badań nad rzeczywistością krakowską, Kraków 1997, s. 39

## 1.1 Sposoby definiowania społeczności lokalnej.

Pojęcie „społeczność lokalna” niesie ze sobą wiele niejasności. Hillery zebrał 94 definicje tego pojęcia, z czego 69 z nich wymieniało 3 cechy społeczności lokalnej. Są to: społeczna interakcja, wspólny obszar i wspólne więzy<sup>3</sup>. Autorzy Encyklopedii socjologii wymieniają natomiast cztery najczęściej uwzględniane cechy społeczności lokalnych: wspólne terytorium, społeczne interakcje między mieszkańcami, wspólny interes społeczny wynikający z użytkowania tego terytorium oraz sentyment lokalny<sup>4</sup>.

Przedstawiciele szkoły chicagowskiej w „The City” definiują społeczność lokalną jako zbiorowość ulokowaną ściśle w przestrzeni geograficznej. Życie społeczne jest organizowane poprzez dwie naczelną zasady jakimi są miejsce i terytorium. Także A.H. Hawley zwrócił uwagę na terytorium zajmowane przez społeczność lokalną. Dla niego społecznością jest „zajmująca konkretny obszar populacja mieszkańców połączonych ze względu na ich codzienne potrzeby, na uczestnictwo w codziennym rytmie życia zbiorowego”<sup>5</sup>.

Z kolei B. Jałowiecki i M. Szczepański definiują społeczność lokalną jako „grupę nie większą niż 5000 mieszkańców, których łączą kontakty i osobista znajomość. Wszyscy Ci ludzie skupiają się wokół matczynej, ojcowizny, ojczyzny”<sup>6</sup>.

G. Sjöberg społeczność lokalną (community) określał jako „pewien kolektyw autorów działających na ograniczonym obszarze jako bazie wykonywanych przez nich w większości wszystkich ich codziennych czynności (...)”<sup>7</sup>.

Melvin Webber natomiast pisze, iż społeczności lokalne jest to grupa heterogeniczna powstająca na bazie wspólnego interesu połączonego z bliskością przestrzenną; jej jedność pochodzi ze wzajemnych zależności<sup>8</sup>.

MacIver i Page twierdzą, iż społeczność lokalna to poczucie przywiązania, przynależności i określanie pewnego zbioru ludzi jako „my”<sup>9</sup>.

A. Kłoskowska natomiast odnosi się do małej społeczności lokalnej. Za główną jej cechę – poza małymi rozmiarami – uznaje ona względną izolację od pozostałego świata, daleko posuniętą samowystarczalność, bezpośrednie kontakty osobiste wszystkich członków (oparte na zasadach pokrewieństwa i sąsiedztwa), znaczną jednorodność majątkową, zawodową i etniczną,

<sup>3</sup> Bertrand A.L., Wierzbicki Z.T., Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe, Warszawa 1970, ss. 141-143

<sup>4</sup> Encyklopedia Socjologii T.4, Warszawa 1999, s. 98

<sup>5</sup> A.H. Hawley „Human ecology” [w:] Frysztański K., Miasta..., ss. 104-105

<sup>6</sup> B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej, Tychy 2002, ss. 17-18

<sup>7</sup> Turowski J., Socjologia. Wielkie struktury społeczne, Lublin 2000, s. 215

<sup>8</sup> Ibidem, s. 215

<sup>9</sup> Ibidem, s. 215



identyczność tradycji, norm obyczajowych, wierzeń i przyzwyczajęń. Mała społeczność lokalna to również zintegrowana całość o wyraźnie określonej strukturze nieformalnej (która jest niezależna od formalnej administracyjnej organizacji) określającej pozycję społeczną poszczególnych jednostek lub rodzin<sup>10</sup>.

Przedstawione powyżej definicje mają za zadanie ukazać jak bardzo różnorodnie określana bywa społeczność lokalna. U podstaw wszystkich niezgodności opisu i definiowania społeczności lokalnych tkwią różnice dotyczące koncepcji traktowania rzeczywistości społecznej. Pora więc omówić podstawowe koncepcje odnoszące się do badań społeczności lokalnej

## 1.2 Podejścia teoretyczne

Istnieje wiele prób klasyfikacji stanowisk teoretycznych dotyczących ujmowania społeczności lokalnych. Często mieszają one podejścia badawcze ze stanowiskami ontologiczno-społecznymi oraz poglądami dotyczącymi m.in. przemian społeczności lokalnych<sup>11</sup>. Wystarczy wymienić tutaj choćby klasyfikację jakiej dokonał I.T. Sanders. Wyodrębnił on 4 rodzaje koncepcji:

- jakościowe – społeczność lokalna jako miejsce życia;
- ekologiczne – społeczność lokalna jako jednostka przestrzenna;
- etnograficzne – społeczność lokalna jako „sposób życia”;
- socjologiczne – społeczność lokalna jako system społeczny.

J. Turowski podaje następujące podejścia teoretyczne odnoszące się do koncepcji społeczności lokalnej<sup>12</sup>:

### ► stanowisko ekologiczne

Główni jego reprezentanci to m.in. R.E. Park, E.Burgess, R.McKenzie. Kierunek ten ujmuje strukturę społeczną w odniesieniu do warunków geograficznych i przestrzennych. Wg Parka społeczności lokalne mogą znajdować się na dwóch poziomach

- biotycznym - przestrzenny układ jednostek jest warunkowany umiejętnością podstawowego przystosowania się, walką o byt opartą na współpracy oraz współdziałaniem;
- kulturalnym – jest to super struktura ponad poziomem biotycznym;

### ► stanowisko funkcjonalno-strukturalne

Główni reprezentanci to m.in. R.L. Warren, G. Sjoberg. Istotne dla tego ujęcia są pojęcia „systemu społecznego” oraz „funkcji” – gdyż życie społeczne jest ujmowane tutaj jako system

<sup>10</sup> Kłosowska A., Kultura masowa. Krytyka i obrona, Warszawa 1980, ss. 128-133

<sup>11</sup> Turowski J, Socjologia. Wielkie..., s..219

<sup>12</sup> Ibidem, ss. 218-229

społeczny złożony z elementów, które spełniają określone funkcje. Tym sposobem przyczyniają się one do funkcjonowania całości. Każda zmiana w społeczności lokalnej dokonuje się na poziomie funkcji (rozumianej jako użyteczna aktywność);

► **stanowisko interakcyjne**

Główni przedstawiciele to m.in. J.A. Barnes, J.C. Michell, I.T. Sanders. Ta orientacja badawcza za podstawowy fakt społeczny uznaje „interakcję” definiowaną jako wzajemne oddziaływanie na siebie podmiotów społecznych. Społeczność lokalna jest rozumiana jako szereg powiązanych układów interakcji, wynikających z faktu wspólnego zamieszkiwania przestrzeni;

► **stanowisko teorii działania**

Najważniejsi jego przedstawiciele to m.in. M. Weber, E. Durkheim, Ch. Cooley. Max Weber uznał „świadomość przynależności” za jeden z najważniejszych elementów społeczności lokalnej oraz cechę wszystkich zjawisk i działań społecznych. Działania takie są „społeczne” – oddziałują na innych ludzi i odnoszą się do wartości jakie występują w danym społeczeństwie; posiadają one znaczenie, sens.

Podobnie przedstawia się klasyfikacja podana przez P. Starostę, który wyodrębnia<sup>13</sup>:

► **orientację ekologiczną**, która swoje idee czerpie głównie z darwinizmu społecznego oraz liberalizmu ekonomicznego. Główna idea dotyczy rywalizacji – ukazane zostaje, iż w świecie ludzkim występują procesy nieświadomego współzawodnictwa;

► **orientację strukturalno-funkcjonalną**, która nawiązując do organicyzmu, zwraca się tutaj uwagę na sposób zachowania oraz pełnione przez poszczególne elementy funkcje, jak również jaki wywierają one na całość;

► **orientację interakcyjno-procesualną** odwołującą się do hasła „sieci interakcji”, kładzie nacisk na behawioralne aspekty ludzkich zachowań;

► **orientację socjopsychologiczną**, która nawiązuje do teorii poznania, jak również wykorzystuje dorobek interakcjonizmu symbolicznego (zwracając jednak baczniejszą uwagę na mentalne aspekty ludzkich działań).

### 1.3 Świadomość terytorialna

Do listy cech charakterystycznych społeczności lokalnych należy dopisać również specyficzne wzory życia, subiektywne poczucie więzi, oraz poczucie świadomości terytorialnej, która przejawia się w przekonaniu o własnej odrębności<sup>14</sup>.

W „Słowniku socjologicznym” określana jest jako terytorialność i definiowana jako „tendencja

<sup>13</sup> Starosta P., Poza metropolią, Łódź 1995, ss. 46-81

<sup>14</sup> Frysztacki K., Miasta..., s. 61

do uznawania jakiegoś obszaru za swój własny, bądź do wyznaczania go jako terenu własnej (jednostkowej lub grupowej) aktywności”<sup>15</sup>. Natomiast według Z. Rykła świadomość terytorialna to „(...) część świadomości społecznej, która odnosi się do poczucia odrębności własnego terytorium”<sup>16</sup>. Wyróżnia on również dwa rodzaje świadomości na szczeblu lokalnym: świadomość ogólnomiejską (więź emocjonalna z własnym miastem i poczucie jego odrębności) oraz wewnątrzmiejską (gdzie poczucie odrębności odnosi się jedynie do części miasta – dzielnic)<sup>17</sup>.

Rykiel odnosi podział dotyczący świadomości terytorialnej (który stworzyli Shamai i Kellerman) do świadomości lokalnej wyróżniając cztery jego stopnie:

- przywiązanie do miasta lub dzielnicy;
- poczucie przynależności do miasta lub dzielnicy;
- umiejętności identyfikacji miasta, głów nie zaś dzielnicy;
- indyferentyzm lokalny<sup>18</sup>.

Wyróżnia on także cztery stadia w kształtowaniu się świadomości terytorialnej w odniesieniu do zróżnicowanego postrzegania przestrzeni (obiektywnego lub subiektywnego):

- negatywna świadomość terytorialna – podkreśla się własną odrębność przeciwstawiając swoją grupę społeczno-terytorialną innej, obcej;
- pozytywna świadomość terytorialna – do poczucia własnej odrębności dołączana jest odrębna nazwa swojego terytorium (bądź też grupy);
- wyraźna świadomość terytorialna – ukazuje się w przywiązaniu do nazwy terytorium (lub własnej grupy); nadal postrzega się pewne zróżnicowania przestrzenne niewidoczne już w sposób obiektywny;
- słaba świadomość terytorialna – zacieranie się różnic przestrzennych i akceptacja takiego stanu rzeczy przez mieszkańców danego terytorium (członków danej grupy)<sup>19</sup>.

Na kształtowanie się świadomości terytorialnej na wpływ wiele systemów.

Najważniejsze z nich to: tradycja środowiskowa (głównie zaś rodzinna – to w gronie rodziny przekazywane są informacje dotyczące tradycyjnych regionów społecznych) oraz edukacja publiczna obejmująca nauczanie szkolne, przedszkolne jak i telewizja<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Olechnicki K., Załęcki P., Słownik socjologii, Toruń 2004, s. 225

<sup>16</sup> Rykiel Z., Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców, Wrocław 1999, s. 7

<sup>17</sup> Ibidem, s. 7

<sup>18</sup> Ibidem, s. 8

<sup>19</sup> Ibidem, ss. 8-9

<sup>20</sup> Ibidem, ss. 10-11

## 1.4 Lokalizm

Lokalizm, mimo iż dotyczy zagadnień strukturalno-politycznych, również związany jest ze społecznościami lokalnymi. Termin ten definiowany jest jako "względna autonomia i upodmiotowienie w zakresie gospodarczym i społecznym konkretnych społeczności lokalnych w ramach szerszego układu społeczno-przestrzennego i politycznego. Oznacza koncentrację życia społecznego i gospodarczego w społecznościach lokalnych, a także prymat i dominację w stosunku do owego szerszego układu społeczno-przestrzennego, który jest jakby wytwarzany przez te społeczności, a więc wobec nich wtórny"<sup>21</sup>.

Lokalizm wypływa ze współdziałania autonomicznych społeczności lokalnych. Jego podstawa są poziome kontakty społeczne oraz dobrowolne współdziałanie.

Zmierzch lokalizmu, który nastąpił w połowie wieku XIX (zaś jego kumulacja nastąpiła w połowie XX w.) doprowadził do osłabienia znaczenia społeczności lokalnych. Wywoływany był on m.in. przez osłabianie autonomii oraz upodmiotowienie społeczności lokalnych.

Kazimierz Sowa jako trzy główne przyczyny zmiernu lokalizmu wymienia następujące czynniki<sup>22</sup>:

► czynnik gospodarczo-techniczny

Znajduje on swój wyraz w gwałtownej industrializacji oraz postępującej razem z nią urbanizacji; fabryczny sposób produkcji, koncentracja kapitału i wielkich mas ludzi na określonym terenie spowodowały powstanie anonimowych obszarów zurbanizowanych o ponadlokalnym (czy też pozalokalnym) charakterze; wszystko to odbiło się na lokalizmie negatywnie;

► czynnik kulturowy

Wyrażał się w ograniczeniu, spadku znaczenia tradycji w życiu zbiorowym oraz w przemianach obyczajów na skutek

- rozwoju środków masowego przekazu (od prasy po telewizję);
- częstym przemieszczaniu się wielkich mas ludności i zanikaniu tradycyjnych form zachowania.

Pozwoliło to ludziom na zapoznanie się z innymi, alternatywnymi wobec ich własnych, obyczajami.

► czynnik polityczny

---

<sup>21</sup> Słownik społeczny, [red.] Szlachta B., Kraków 2004, s. 1311

<sup>22</sup> Sowa K., Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu, [w:] Malikowski M., Marczuk S. [red.], Socjologia ogólna. Wybór tekstów, T. 3, Tyczyn 1996, ss. 488-493

Został on uznany za najważniejszą z przyczyn. Kryzys państwa liberalnego jaki nastąpił w Europie w połowie XIX w. spowodował wzrost roli państwa w życiu gospodarczym i społecznym. W efekcie w połowie XX w. ostatecznie ukształtowała się idea tzw. „państwa dobrobytu” (welfare state). W praktyce prowadził to do rządów biurokratycznych i stagnacji życia gospodarczego. Państwo dobrobytu stało się narzędziem politycznego centralizmu. Równie ważny był proces etatyzacji polegający na dominowaniu, podporządkowaniu, oraz ostatecznej eliminacji spontanicznych zachowań i działań społecznych – państwo tworzyło schematy i wzory zachowań i narzucało je społeczeństwu.

W latach 60. ubiegłego stulecia w USA (w Europie w latach 70.) idea lokalizmu zaczęła odzywać. Za główną przyczynę jej renesansu uznawany jest kryzys polityki państwa w zakresie społeczno-gospodarczym (zwraca się również uwagę na kryzys państwa jako formy organizacji społecznej)<sup>23</sup>.

W. Giełżyński zwraca natomiast uwagę na następujące czynniki<sup>24</sup>:

- ▶ lokalizm jako reakcja na obsesyjny wzrost gospodarczy i zwrot ku koncepcji dewolucji;
- ▶ wzrost nierówności wielkich struktur biurokratycznych – nie można ich pokonać bez odwołania się do lokalnej kreatywności;
- ▶ zagrożenia środowiska – zmuszają one do opracowania programu ekologicznego;
- ▶ ograniczenie przez rozwój endogeny naśladowczego przejmowania wzorów egzogeny przez społeczności lokalne;
- ▶ krytycyzm wobec instytucji państwa opiekuńczego – wzrost wiary w znaczenie wspólnot;
- ▶ centralizacja decyzji, która spowodowała zanik demokracji i zniewolenie społeczeństwa przez instytucję państwa.

Renesans lokalizmu jest wynikiem braku umiejętności w rozwiązywaniu problemów lokalnych przez władze centralne. Coraz bardziej dąży się do rozwoju społeczności lokalnych, umiejętnego wykorzystania ich potencjału a także zasobów materialnych oraz ludzkich<sup>25</sup>.

## 2) Miasto

Miasto jest pojęciem posiadającym wiele aspektów. Sprawilo to, iż znalazło się ono w centrum zainteresowań nie tylko socjologów (którzy dla dokładniejszego zbadania zjawisk i procesów w nim zachodzących stworzyli odrębną subdyscyplinę). Miastem interesowali się, i nadal się interesują m.in. historycy, geografowie czy też ekonomiści.

<sup>23</sup> Sowa K., Zmierzch i odrodzenie..., s. 499

<sup>24</sup> za Starosta P, op. cit, s. 32

<sup>25</sup> Szacka B., op. cit., ss. 233-235

## 2.1 Próby definicji

Nie istnieje jedna definicja miasta. Jest to zbyt złożone pojęcie, które może być definiowane na wielu płaszczyznach, posiada zbyt wiele aspektów (instytucjonalnych, organizacyjnych, przestrzennych, prawnych, społecznych itd.). Wszystko to powoduje iż, nie można go definiować w jednoznaczny sposób.

Jedna z klasycznych definicji miasta została stworzona przez R.E. Parka. Uważał on, iż miasto jest stanem ducha, zespołem zwyczajów i tradycji, postaw i sentymentów nieodłącznie związanych z tymi zwyczajami i transmitowanymi przez tradycję; miasto to produkt natury ludzkiej<sup>26</sup>.

W latach 30. XX w. S Rychliński pisał, iż „miasto doby obecnej to wielkie skupienie ludności, będące wynikiem gospodarki wielkoprzemysłowej, ześrodkowujące niczym w soczewce wszystkie skutki materialne, kulturalne i społeczne tej gospodarki na stosunkowo niewielkiej przestrzeni”<sup>27</sup>.

L. Wirth określał natomiast miasto poprzez swoistość stylu życia jego mieszkańców<sup>28</sup>.

G. Simmel definiuje miasto jako formę wspólnoty, która zapewnia „jednostce pewien rodzaj i stopień wolności osobistej nie mający odpowiednika w innych warunkach”<sup>29</sup>.

J. Ziółkowski pisze, iż miasto to pewna „grupa ludzka o określonej liczebności i strukturze, reprezentująca określony etap społecznej organizacji, przejawiająca określone formy społecznej interakcji, pełniące określone role w ramach społecznego podziału pracy i kształtująca zajętą przez siebie przestrzeń w sposób pozwalający na wykonywanie tych funkcji i na najpełniejsze zaspokajanie swych zbiorowych potrzeb”<sup>30</sup>.

A. Wallis uważał miasto za twór złożony z dwóch podsystemów<sup>31</sup>:

**urbanistycznego** – na który składa się całokształt materialnych elementów miasta stworzonych przez człowieka, jak również elementów naturalnych, składających się na przestrzenną strukturę miasta;

**społecznego** – czyli zbiorowości użytkowników miasta (na których składają się głównie jego mieszkańcy).

Twierdzi on, iż gdy mówimy miasto, to mamy na myśli przede wszystkim:

- wykształcone społeczne centrum;
- prestiżowo-funkcjonalne zróżnicowanie architektury;

<sup>26</sup> Wykład Dr K. Bierwiazonka z zakresu Socjologii Miasta, Rybnik, dn. 06.10.2006r.

<sup>27</sup> Wykład Dr K. Bierwiazonka z zakresu Socjologii Miasta, Rybnik, dn. 06.10.2006r.

<sup>28</sup> za Ziółkowski J, Urbanizacja, miasto, osiedle, Warszawa 1965., s. 99

<sup>29</sup> Encyklopedia socjologiczna T.2, s. 228

<sup>30</sup> Ziółkowski J., op. cit., s. 142

<sup>31</sup> Wallis A., Miasto i przestrzeń, Kraków 1977, s.79

- silne zróżnicowanie i duże możliwości rozwoju przestrzeni społecznej;
- ponad lokalne funkcje pełnione w stosunku do określonego terytorium<sup>32</sup>.

Pora, aby przytoczyć również współczesne definicje miasta. Jedną z najbardziej ciekawych jest niewątpliwie ta, którą stworzył R. Sennet. Za miasto uznaje on „taką osadę ludzką, w której na każdym kroku dochodzi do spotkania obcych sobie osób”<sup>33</sup>. Z kolei W. Misiak definiuje miasto jako „rodzaj zbiorowości społecznej skupiającej znaczącą liczbę ludzi na określonym obszarze, wyróżniającą się heterogeniczną strukturą i zróżnicowanymi stylami życia swoich członków; substratem materialnym jest tutaj zabudowa architektoniczna i urbanistyczna oraz rozbudowana infrastruktura usług<sup>34</sup>.”

Natomiast w statystykach ONZ, za główne kryterium przyjmuje się liczbę ludności – miastem jest każda jednostka osadnicza licząca powyżej 20 tys. mieszkańców. Jest to oczywiście granica umowna lecz bez niej niemożliwe byłoby porównywanie ze sobą różnych krajów i przeprowadzanie wielu analiz<sup>35</sup>.

Przytoczone powyżej definicje są przykładowe. Ponieważ jak już wcześniej zostało wspomniane nie jest możliwe wymienienie tutaj wszystkich jakie powstały od momentu gdy badacze zaczęli interesować się miastem.

## 2.2 Historyczna typologia miast

Paweł Rybicki w swojej pracy „Społeczeństwo miejskie” przedstawia historyczną typologię miast<sup>36</sup>. Era industrializacji i urbanizacji są dla niego pewnym punktem granicznym – wyodrębnia on miasta powstałe „przed” i „po” tym okresie.

### ► Miasta przedindustrialne:

Niemożliwe jest mówienie o jednym typie miasta preindustrialnego ze względu na ich ogromną różnorodność społeczną, charakter i kulturę (nie ma możliwości, aby porównać ze sobą m.in. greckie polis i miasto feudalne). Można jednak wyróżnić kilka charakterystycznych cech wspólnych dla wszystkich typów. Po pierwsze – liczba mieszkańców miasta. Ze względu na nią istniejące w tamtym okresie miasta można zaklasyfikować jako małe lub średnie. Drugą cechą jest tendencja do stratyfikacji społecznej – wyodrębnianie klas i warstw społecznych (np. niewolnicy i ludzie wolni w miastach starożytnych). Wspólną cechą wszystkich typów miast jest również ich rolniczy charakter, istnienie społeczeństw o przewadze gospodarki agrarnej.

### ► Miasta epoki industrialnej

<sup>32</sup> Wallis A., Socjologia wielkiego miasta, Warszawa 1967, s. 148

<sup>33</sup> Wykład Dr K. Bierwiaczonka z zakresu Socjologii Miasta, Rybnik, dn. 06.10.2006r.

<sup>34</sup> Wykład Dr K. Bierwiaczonka z zakresu Socjologii Miasta, Rybnik, dn. 06.10.2006r.

<sup>35</sup> Szymańska D., Urbanizacja na świecie, Warszawa 2007, s. 18

<sup>36</sup> Rybicki P., Społeczeństwo miejskie, Warszawa 1972, ss. 24-29

Industrializacja i postępująca wraz z nią urbanizacja doprowadziły do powstania nowego typu zbiorowości miejskich. Miasta przemysłowe cechuje z reguły wzrost ich wielkości liczebnej (w związku z czym różnicuje się więź społeczna między mieszkańcami – w małych miastach występuje więź lokalna, która zanika wraz z tym, jak zwiększa się obszar miasta). Kolejną właściwością jest to, że system stratyfikacji jest odmienny od tego z epoki przedindustrialnej – ponieważ obejmuje całe społeczeństwo. Wytworzyły się również nowe warstwy społeczne – urzędnicy i inteligencja. W mieście ery industrialnej wytwarzają się i przenikają poza obręb miasta specyficzne miejskie style życia, pojawia się również problem anonimowości życia społecznego.

Natomiast Grzegorz Węclawowicz stworzoną przez siebie typologię miast opiera na kryteriach takich jak: wyróżnienie dominującego typu społeczeństwa, zasada podziału społecznego, zasada podziałów kulturalnych, decydująca funkcja społeczno-ekonomiczna oraz rola jaką w stosunku do miasta odgrywa państwo. Wyróżnił on przez to następujące typy miast:

- rzemieślniczo-handlowe (feudalne);
- handlowe (wczesnokapitalistyczne);
- kolonialne;
- przemysłowe (wczesnokapitalistyczne);
- socjalistyczne;
- przemysłowe (późnokapitalistyczne);
- poprzemysłowe;
- zglobalizowane<sup>37</sup>.

### 2.3 Miasto a wieś

Miasto często bywa definiowane w opozycji do wsi – zwraca się uwagę głównie na to, że jego mieszkańcy pracują poza rolnictwem. B. Jałowiecki miastem proponuje nazywać „typ osiedla o pewnych cechach znajdujących się w opozycji do innego osiedla zwanego wsią”<sup>38</sup>.

Zwrócił na to uwagę również M. Malikowski. Jego zdaniem miasto to: „posiadająca ukształtowane centrum jednostka osadnicza zamieszkała przez ludność nierolniczą, która produkując dobra materialne, usługi i wartości oraz reprodukując swe zdolności do pracy życia społecznego szczególnie intensywnie oddziałuje na swoje środowisko przestrzenne i sama jego oddziaływanie podlega”<sup>39</sup>. Poza „nierolniczością” inne wyznaczniki odróżniające miasto od wsi

<sup>37</sup> Węclawowicz G, Geografia społeczna miast, Warszawa 2003, s. 56 (tabela 2)

<sup>38</sup> Jałowiecki B., Społeczne procesy rozwoju miasta, Katowice 1976, s. 9

<sup>39</sup> Malikowski M, Socjologiczne problemy miasta, [w:] Załęcki J., Przestrzeń społeczna Gdańska w świadomości jego mieszkańców, Gdańsk 2003, s. 11



zawarte zostały w „Słowniku socjologicznym”, którego autorzy podają, iż miasto „charakteryzuje się przede wszystkim intensywną zabudową, rozwiniętą siecią komunikacyjną, transportową i energetyczną, produkowanie dóbr i usług, także dla zewnętrznego odbiorcy”<sup>40</sup>. Jak widać, z powyższej definicji wynika, iż miasto w przeciwieństwie do wsi koncentruje na swym terenie strefę produkcji przemysłowej. Jest ono więc wynikiem – jak pisze Jałowiecki - społecznego podziału pracy, inaczej niż wieś „rozproszona i izolowana”<sup>41</sup>. Natomiast Ch. Becker rozróżnienie miasto-wieś przeprowadził na płaszczyźnie wartości. Wsią nazywał społeczność opartą na wartościach tradycyjnych, uświęconych przeszłością (sacred). Natomiast miasto widział jako całość opartą na ideach racjonalnych (secular)<sup>42</sup>.

Jałowiecki pisze również o trojakich relacjach pomiędzy miastem a wsią. Pierwszy typ tych relacji określany jest jako „funkcjonalny” – główny nacisk kładzie się tutaj na rolę, jaką rolnictwo niewątpliwie odgrywa w gospodarce narodowej. Drugi typ – „strukturalny” – dotyczy miejsca, jakie poszczególne warstwy społeczne (składające się na społeczności wiejskie i miejskie) zajmują w strukturze społecznej wyznaczonej poprzez m.in. skalę dochodu, poziomu konsumpcji, prestiżu udziału w władzy. Trzeci typ to „relacje przestrzenne” – dotyczą one relacji zarówno pomiędzy poszczególnymi elementami sieci osadniczej, jak i wewnątrz nich<sup>43</sup>.

Mimo tego, iż pojęcia miasto i wieś pozostają do siebie w opozycji, obszary te często pozostawały w stosunku współzależności. Miasto nie mogło samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb – głównie z zakresu dóbr rolniczych, wieś zaś korzystała z produkcji miejskiej. Zbiorowości miejskie i wiejskie jak pisze P. Rybicki w toku swego historycznego istnienia nigdy nie funkcjonowały jako jednostki całkowicie samowystarczalne<sup>44</sup>.

Należy również pamiętać o istnieniu koncepcji „wiejsko-miejskiego kontinuum”, która to odnosi się do przejścia od społeczeństw wiejskich do miejskich<sup>45</sup>. Można tutaj przytoczyć koncepcję E. Rogersa, który za jeden biegun przyjmuje czysto rolnicze sąsiedztwo (jako czysty typ wiejski), za drugi zaś – miejską metropolię (jako czysty typ miejski). Przedstawia się ono w następujący sposób:

***wiejskie sąsiedztwo – wieś – małe miasto – wiejsko-wiejskie osiedla pod miastami – podmiejskie rezydencjalne dzielnice (lub przedmieścia) – miasto – metropolia***<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Olechinicki K., Załęcki P., Słownik socjologiczny, Toruń 1997, s. 128

<sup>41</sup> Jałowiecki B., Społeczne procesy..., s. 9

<sup>42</sup> Dyoniziak R., Mikułowski Pomorski J, Pucek Z., Współczesne społeczeństwo polskie. Wstęp do socjologii, Warszawa 1980, s. 73

<sup>43</sup> Jałowiecki B., Proces urbanizacji a relacje miasto-wieś, Warszawa 1987, ss. 18-19

<sup>44</sup> Rybicki P., op.cit., ss. 24-29

<sup>45</sup> Słownik socjologii i nauk społecznych [red.] G. Marshall, Warszawa 2004, s. 157

<sup>46</sup> Bertrand A.L., Wierzbicki Z.T, op. cit., s. 174

Nie należy także zapominać o zaproponowanej przez R. Frankenberga skali, na której zostały uwzględnione cechy dwóch typów: wiejskiego i miejskiego (tabela 1).

Typ wiejski	Typ miejski
Wspólnota	Zrzeszenie
Nieliczne obiekty w polu społecznym	Liczne obiekty w polu społecznym
Wielość ról – różne role pełnione wobec tych samych osób	Role społeczne zachodzące na siebie – różne role społeczne wobec różnych osób
Prosty typ ekonomiczny	Złożony typ ekonomiczny
Status przypisany	Status osiągnany
Status totalny	Status częściowy
Integracja	alienacja
Bezwzględne podporządkowanie się roli	Dystans do roli
Redundancja	Brak redundancji
Orientacja lokalna	Orientacja kosmopolityczna
Ścisła sieć kontaktów	Luźna sieć kontaktów

**Tabela 1 Różnice pomiędzy typem wiejskim a miejskim wg R. Frankenberga**

źródło: Misztal B., Socjologia miasta, Warszawa 1978, ss. 108-111

L. Reissman zebrał najważniejsze, z ujętych w kontinua teorii, które mogą służyć do analiz porównawczych w badaniach społeczności lokalnych. Przedstawione one zostały w poniższej tabeli (tabela 2).

Autor	Wiejski lub nie-miejski biegun	Miejski biegun
Becker	Sakralny (sacred)	Świecki (secular)
Durkheim	Solidarność mechaniczna	Solidarność organiczna
Maine	Status	Kontakt
Redfield	Ludowy (folk)	Miejski (urban)
Spencer	Militarny	Przemysłowy
Tönnies	Gemeinschaft	Gesellschaft
Weber	Tradycyjny	Racjonalny

**Tabela 2 Kontinua nie-miejskich i miejskich kategorii**

źródło: Bertrand A.L., Wierzbicki Z.T., Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe, Warszawa 1970

### 3) Dzielnica

Tak jak wcześniej siatka głównych i bocznych ulic, tak obecnie dzielnica jest nieodłącznym fragmentem przestrzennej struktury miasta. Każde miasto – mniejsze czy większe składa się z dzielnic. Dla człowieka stanowi ona przejści pomiędzy domem (mieszkaniami) a miastem.

#### 3.1 Dzielnica w literaturze socjologicznej

Pojęcia dzielnicy występuje zazwyczaj w literaturze tuż obok pojęcia „osiedle”. Nie są to jednak pojęcia tożsame co zauważa Jan Turowski. Wg niego „dzielnicę” tworzą: „wyższe hierarchiczne jednostki, złożone z osiedli liczące co najmniej dziesiątki tysięcy mieszkańców i wyposażone w subcentra dzielnicowe, świadczące już usługi z zakresu potrzeb wyższego rzędu niż podstawowe, codzienne”<sup>47</sup>. Natomiast Zbigniew Rykiel dyktomię dzielnica - osiedle (mieszkaniowe) uzupełnia trzecim pojęciem jakim jest „dzielnica administracyjna”, która to jest obszarem wyznaczonym w celach biurokratycznych, dla lepszego zarządzania, dla wygody administrowania. Podkreśla, iż obecne dzielnice administracyjne są w znacznej mierze spuścizną po socjalizmie, kiedy to były one wydzielane jako wielkie, niejednorodne obszary, nie mające żadnego związku z rzeczywistością społeczno-przestrzenną<sup>48</sup>. O dzielnicę pisał także Jacek Wódz. Uważa on ją za przestrzeń społeczną o wewnątrznie spójnej strukturze, która to przestrzeń organizuje Życie społeczne i codzienne praktyki oraz daje mieszkańcom podstawy do samoidentyfikacji gdyż posiada właściwości obrazotwórczej organizacji<sup>49</sup>. Natomiast Bohdan Jałowiecki dzielnicę wiąże z codziennymi czynnościami – m.in. zakupami, spacerami oraz zamieszkiwaniem. Píše także, iż mieszkańcy muszą przyswoić sobie obszar dzielnicy oraz zaadoptować się do niego. Adaptacja ma polegać na „poznawaniu dojsć, oznaczaniu punktów orientacyjnych i autoprojekcji w przestrzeni”<sup>50</sup>.

#### 3.2 Typologia dzielnic

O dzielnicach pisała również Pawłowska wyróżniając siedem kontekstów typologicznych, według których dzielnice można rozpatrywać. Są to:

- kontekst funkcjonalny – dzielnica mieszkaniowa, przemysłowa, handlowa;
- kontekst historyczny – dzielnica zabytkowa, nowoczesna;

<sup>47</sup> Turowski J., Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej, Wrocław 1979, s. 141

<sup>48</sup> Rykiel Z., Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców, Wrocław 1999, s. 23

<sup>49</sup> Wódz J. [red], Patologia społeczna w życiu codziennym miasta, Katowice 1988 s. 10

<sup>50</sup> Jałowiecki B., Człowiek w przestrzeni miasta, Katowice 1980, s. 10

- kontekst architektoniczny – dzielnica blokowa, willowa;
- kontekst strukturalny – dzielnica centralna, peryferyjna;
- kontekst administracyjny – dzielnica nr I, II itd.;
- kontekst ekonomiczny – dzielnica mieszczańska, robotnicza;
- kontekst etniczny – dzielnica żydowska, niemiecka itd.<sup>51</sup>

Natomiast Paweł Rybicki podzielił wyróżnia dwa rodzaje dzielnic. Poza dwoma typami dzielnic, zwraca on również uwagę, iż przestrzeni miejskiej realizowane są, w zależności od stanu danej zbiorowości (głównie chodzi tutaj o stan majątkowy), określone rodzaje zabudowy mieszkalnej. Pierwszy z wyróżnionych typów nawiązuje do struktury etnicznej. Skład ludności zamieszkującej dzielnicę może być heterogeniczny (ludność różnego pochodzenia, różnej przynależności etnicznej) lub homogeniczny. Za przykład dzielnicy homogenicznej pod względem przynależności etnicznej (a często także religii) może służyć getto. Z kolei drugi typ dzielnic mieszkalnych wyróżniany jest na podstawie struktury klasowo-społecznej. Przykładem mogą być tutaj powstałe w epoce industrializmu dzielnice robotnicze zlokalizowane w pobliżu zakładu przemysłowego (kopalni, fabryki itd.) – charakteryzują się one zazwyczaj niskim standardem mieszkaniowym. W opozycji do nich stawia się dzielnice przemysłowej burżuazji, w których standard był zupełnie odmienny<sup>52</sup>.

### 3.3 „Dobre” i „złe” dzielnice

Według Jacka Wodza przestrzeń każdej dzielnicy „podlega wyraźnemu wartościowaniu z punktu widzenia szerszej optyki życiowej: zakupów, dostępności do zieleni, pozostawiania dzieci na dworze bez specjalnej opieki, prowadzenia życia publicznego itd.”<sup>53</sup>. Mieszkańcy miasta waloryzują poszczególne jego dzielnice w kategoriach pozytywnych i negatywnych. Waloryzacja jest procesem subiektywnym – uznanie dzielnicy za „dobrą” czy też „złą” zależy od wielu czynników m.in. cen mieszkań, poziomu bezpieczeństwa, poziomu wykształcenia mieszkańców oraz ich dochodów itd. Należy również zauważyć – tak jak to zrobił Załęcki – postępującą polaryzację pomiędzy „lepszymi” dzielnicami (które przyciągają nowe inwestycje) oraz tymi „gorszymi” skazanymi na postępującą deklasację<sup>54</sup>.

Marek Szczepański uważa, iż dzielnice można oceniać z punktu widzenia pięciu podstawowych ładów:

<sup>51</sup> Pawłowska K., Idea swojskości w urbanistyce i architekturze miejskiej, [w:] Rykiel Z., Przemiany struktury..., s. 22

<sup>52</sup> Rybicki P., Społeczeństwo miejskie, ss. 183-191

<sup>53</sup> Wódz J.[red.], Patologia społeczna w życiu codziennym miasta, Katowice 1988, s.24

<sup>54</sup> Załęcki J., Przestrzeń społeczna..., s.120

- ▶ urbanistyczno – architektonicznego, który jest wyznaczany przez spójność kompozycyjną osiedla, dzielnicy, lokalizacje domów i obiektów małej architektury;
- ▶ funkcjonalnego, który jest związany z walorami użytkowania przestrzeni i poziomem wyposażenia w infrastrukturę techniczną;
- ▶ estetycznego – związanego z dbałością o estetykę przestrzeni;
- ▶ ekologicznego - powiązanego z wartościami przyrodniczymi;
- ▶ społecznego, który ujmowany jest jako sieć stosunków i więzi społecznych oraz identyfikacja z miejscem<sup>55</sup>.

Natomiast B. Jałowiecki przy omawianiu rezultatów swoich badań wśród mieszkańców trzech polskich miast przedstawia cztery typy wartości, które odnoszą się m.in. do dzielnic. Są to wartości:

- ▶ użytkowe – wyznaczone przez elementy funkcjonalne miasta (np. transport, szkolnictwo)
- ▶ estetyczne – przymiotniki, które określają jakość, wygląd (np. brzydkie-ładne)
- ▶ etyczne – związane z dychotomią wolność – przymus oraz poczuciem „bycia u siebie”
- ▶ egzystencjalne – odwołują się one do pojęć związanych z warunkami życia, bezpieczeństwem itp.<sup>56</sup>.

Z kolei Wallis zwraca uwagę na to, iż wartościowanie jest związane z tworzeniem pewnej hierarchii dzielnic. Miejsce danej dzielnicy w tej hierarchii wynika z jej prestiżu wytworzonego na podstawie kryteriów takich jak: stopień bogactwa mieszkańców i użytkowników, ich statusu narodowo – religijnego, przynależności etnicznej, topograficznej lokalizacji dzielnicy w mieście oraz pewnych unikalnych funkcji jakie ona spełnia lub też może spełniać<sup>57</sup>.

#### 4) Urbanizacja

Urbanizacja to proces wpływający na zmiany w kulturze i strukturze nowożytnych społeczeństw. Jego najszersze ujęcia przyjmuje, iż zachodzi on na czterech płaszczyznach: demograficznej, ekonomicznej, przestrzennej (zwanej też ekologiczną) i społecznej. Coraz częściej ogranicza się jednak jego znaczenie do zmian zachodzących na płaszczyznach demograficznej i przestrzennej.

<sup>55</sup> Szczepański M.S., Wartości ekologiczne przestrzeni i miejsc. Wyniki badań empirycznych, [w:] Załęcki J., Przestrzeń społeczna..., s.128

<sup>56</sup> Jałowiecki B., Człowiek..., ss. 92-93

<sup>57</sup> Wallis A., Socjologia wielkiego miasta, Warszawa 1967, s. 49

O urbanizacji możemy mówić dopiero wtedy gdy miasta mnożą się, ich sieć jest gęsta i stają się one typową formą osadnictwa dla danego obszaru. Przyjmując takie kryteria urbanizację najprościej można zdefiniować jako „koncentrację ludności na ograniczonym obszarze zwanym miastem”<sup>58</sup>. Jest ona – jak pisze G. Węclawowicz – jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk XX w.(...) proces ten będzie dalej szybko postępował również w pierwszych dekadach XXI w.”<sup>59</sup>.

#### 4.1. Podstawowe znaczenie terminu

Urbanizacja jest terminem trudnym do zdefiniowania. Poniżej przytoczone zostały dwie jej przykładowe definicje:

- klasyczna definicja autorstwa H. Tisdale’a mówi, iż urbanizacja to „proces koncentracji ludności przebiegający w dwojaki sposób. Po pierwsze, na wzroście punktów, w których następuje koncentracja, po drugie, na zwiększaniu się liczby tych punktów”<sup>60</sup> (milcząco zakłada się, iż to miasta są tymi punktami).

- definicja Janusza Ziółkowskiego, który pisze o urbanizacji jako „procesie społeczny i kulturowy, który wyraża się w rozwoju miast, wzroście ich liczby, powiększaniu się obszarów miejskich i udziału ludności miejskiej w całości zaludnienia”<sup>61</sup>.

Próby systematyzacji definicji urbanizacji napotykają na różnego rodzaju przeszkody związane z tym, iż pojęcie to nie tylko bywało i bywa bardzo różnie definiowane, lecz również z tym, iż odnosi się ono do różnych zagadnień.

Można jednak spróbować wyróżnić kilka podstawowych znaczeń tego terminu:

- P. Meadows i E. Mizruchi pojęciem „urbanizacja” określają trzy rodzaje procesów. Po pierwsze dyfuzję wartości miejskiej na tereny wiejskie; po drugie – ruchliwość społeczną ze wsi w kierunku miast; a po trzecie – zmianę wzorów zachowań i dostosowywanie ich do wzorów charakterystycznych dla mieszkańców miast<sup>62</sup>.

- A. Smailes wyróżnia geograficzne i socjologiczne definicje urbanizacji. Te pierwsze mówią o koncentrowaniu się ludzi w takich punktach przestrzeni geograficznej, które różnią się od skupisk wiejskich m.in. funkcjami oraz nagromadzeniem na ich obszarze różnego rodzaju

<sup>58</sup> Goodman N., Wstęp do socjologii, Poznań 1997, s. 307

<sup>59</sup> Węclawowicz G., Geografia społeczna miast, Warszawa 2003, s. 60

<sup>60</sup> Encyklopedia socjologii T.4, ss. 275-276

<sup>61</sup> Jałowiecki B., Szczepański M.S., Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej, Warszawa 2002, s.97

<sup>62</sup> Węgleński J., Urbanizacja – kontrowersje wokół pojęcia, Warszawa 1983, s. 9

instytucji. Z kolei definicje socjologiczne zakładają istnienie miejskiego stylu życia odrębnego od tego jaki mają mieszkańcy wsi.<sup>63</sup>

● D. Szymańska proponuje rozumieć pojęcie „urbanizacja” w dwojakim znaczeniu<sup>64</sup>:

▪ wąskim – jako stan i rozwój miast (wzrost ich liczby) oraz życia miejskiego na danym terytorium; urbanizacja jest rozumiana jako umiastowienie – miernik urbanizacji to udział liczby ludności miejskiej w ogólnym zaludnieniu danego obszaru;

▪ szerokim – dostrzegając dwojakie jej aspekty:

- poziome – urbanizacja rozwija się „wszerz” – ekstensywne procesy urbanizacji, np. proces udziału liczby ludności miejskiej

- pionowe – intensywne procesy urbanizacji, które ciągle narastają: koncentracja, dyferencjacja, intensyfikacja rodzajów działalności itd.;

● S. Green także wyróżnia trzy podstawowe znaczenia terminu „urbanizacja”.

Pierwsze z nich to utożsamianie urbanizacji z urbanizmem jako specyficznym stylem i sposobem życia mieszkańców miast. W znaczeniu drugim – jest to po prostu wzrost liczby ludności miejskiej. Natomiast w trzecim znaczeniu pojmuje on urbanizację jako proces charakterystyczny dla całego społeczeństwa, jako wzrost społecznej skali (przejawiającym się m.in. we wzroście wzajemnych zależności pomiędzy ludźmi, szerokim przepływie informacji i wzroście znaczenia organizacji biurokratycznych)<sup>65</sup>.

## 4.2 Krytyka tradycyjnej koncepcji urbanizacji

Janusz Ziółkowski tradycyjną koncepcję urbanizacji scharakteryzował w następujący sposób „[...] urbanizacja – socjologicznie pojęta – jest procesem pozyskiwania określonych cech utożsamianych z typem konstrukcyjnym miejskiego stylu życia. Przebiega on niby na skali, między dwoma krańcami, z których jeden stanowi redfieldowską społeczność ludową (małą społeczność) – a drugi miejski styl życia w czystej wirthowskiej postaci”<sup>66</sup>. W ten właśnie sposób – jako kontinuum, którego krańce stanowią wieś i miasto – charakteryzowano tradycyjną koncepcję urbanizacji.

Jan Węgleński podejmując się przywołania krytycznych opinii na jej temat, główny nacisk położył na problem dotyczący przeciwstawiana cech tradycyjnej społeczności cechom współczesnego miasta<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> Ibidem, ss. 9-10

<sup>64</sup> Szymańska D., op. cit., s. 44-45

<sup>65</sup> Węgleński J., op. cit., s. 10

<sup>66</sup> Ziółkowski J., op. cit., s. 156

<sup>67</sup> za Malikowski M., Solecki S. [red.], Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana, Rzeszów 1999, s. 180

Uznał on, iż tworzenie wiejsko-miejskiego to typowy błąd gdyż „idealna”, „modelowa” wieś już dawno nie istnieje.

Przywołał również „zarzut metodologiczny” mówiący, że w koncepcji kontinuum występuje błąd logiczny: porównuje się część jednego systemu (jaką jest społeczność wiejska) z całością innego (jakim jest miasto)<sup>68</sup>.

Przytoczył także krytyczne argumenty Ch. Stewarta mówiące o tym, iż społeczeństwa będące biegunami kontinuum są jakościowo różne – nie mogą więc tworzyć skrajnych punktów tej samej skali. Jest to zbyt radykalna polaryzacja – utrwała ona stereotypy miasta i wsi. Rzeczywiste miasta i wsie znajdują się gdzieś pomiędzy tymi biegunami – model ten ma więc niewielkie zastosowanie do potrzeb analizy<sup>69</sup>.

Także występująca zmienność pomiędzy miastem a wsią podważa idee tej koncepcji. Różnice na linii miasto-wieś nie są stałe. Brakuje tutaj uwzględnienia jakichkolwiek przekształceń jakie dokonują się w społeczeństwie. Inaczej przecież wygląda wieś w społeczeństwie zurbanizowanym a inaczej w niezurbanizowanym. Trzeba uważać, aby nie pomylić różnic między miastem a wsią w określonym społeczeństwie z różnicami pomiędzy społeczeństwami i różnym stopniu urbanizacji<sup>70</sup>.

Odwołał się również do Wirtha i do wskaźników, za pomocą których definiował on miasto, tj. do: wielkości, gęstości i heterogeniczności oraz dedukowanych z nich cech miejskiego stylu życia. Okazało się bowiem, iż wskaźniki te – mimo, że są mocno ze sobą powiązane – nie są w stanie zastąpić jeden drugiego<sup>71</sup>.

Jednak główny z przytaczanych zarzutów dotyczy „amerykanocentryzmu”. Lokalne, zjawiska występujące w Stanach Zjednoczonych w okresie Wielkiego Kryzysu (np. dezorganizacja społeczna, rozpad grup pierwotnych) uznaje się za uniwersalne wskaźniki procesów urbanizacji na całym świecie. Doświadczenia jednego społeczeństwa w konkretnym okresie jego rozwoju traktuje się jako uniwersalny miernik. Myli się tutaj fakty demograficzne (ich rola jest uniwersalna) z faktami kulturowymi (których zasięg czasoprzestrzenny jest ograniczony)<sup>72</sup>.

---

<sup>68</sup> Węgleński J., op. cit. S. 27

<sup>69</sup> Malikowski M., Solecki S. [red.], Społeczeństwo i przestrzeń..., s. 181

<sup>70</sup> Ibidem, s. 185

<sup>71</sup> Węgleński J., op. cit., ss. 30-31

<sup>72</sup> Malikowski M., Solecki S. [red.], Społeczeństwo i przestrzeń..., ss. 184-185



### 4.3 Cechy urbanizacji

Janusz Ziółkowski w jednej ze swoich książek wskazuje na cztery podstawowe właściwości, którymi według niego charakteryzuje się współczesna urbanizacja. Są to<sup>73</sup>:

- Po pierwsze – ogromna skala urbanizacji przy jednoczesnym zróżnicowaniu jej natężenia w różnych rejonach kuli ziemskiej. Warto jednak podkreślić to, że obecnie właściwie każdy obszar jest bardziej zurbanizowany niż przed industrializacją

- Po drugie – wskazuje się na to, iż urbanizacja postępuje nieustannie. Mimo, iż ostatnimi czasy spada jej tempo w krajach rozwiniętych, to kraje dopiero wchodzące na drogę przemian industrialnych kompensują ten spadek i osiągają coraz wyższe stopnie urbanizacji

- Po trzecie – należy podkreślić, że urbanizacja ma coraz częściej charakter metropolizacji. Powstaje coraz więcej wielomilionowych miast – np. w 1800 roku na świecie nie było ani jednego miasta liczącego ponad 1 milion mieszkańców, w 1950 roku było 49 takich miast, zaś według danych z 2000 roku<sup>74</sup>, na liście 20 największych pod względem ludności skupisk miejskich prym wiodzie Meksyk (30 mln mieszkańców) zaś zamykający tą listę Bangkok liczy sobie 10 mln mieszkańców.

W dotychczasowym rozwoju urbanizacji wyróżnia się także trzy jej fazy.

- ▶ Faza I – miasto preindustrialne – trwała ona do końca XVIII w.;

- ▶ Faza II – miasto przemysłowe – rozpoczęła się ona od XIX w.;

- ▶ Faza III – miasto wielkie, metropolia – za rozpoczęcie tej fazy uznaje się XX

wiek.

Obecnie współlistnieją ze sobą różne fazy urbanizacji.

- Po czwarte – stwierdza się, iż urbanizacja jest procesem nieodwracalnym.

R. Aron uważa ją za składową część „modernizacji społeczeństwa”. Silnie akcentuje się także gospodarcze, społeczno-kulturowe, techniczne i ludnościowe aspekty urbanizacji oraz to, iż jest ona częścią tzw. „cywilizacji industrialnej”<sup>75</sup>.

Według A. Giddensa podstawowe cechy nowoczesnej urbanizacji to<sup>76</sup>:

- 1) tworzenie się wielkich ośrodków miejskich różnego typu – czego przykładem mogą być obejmujące wielkie obszary zabudowane konurbacje, czy też metropolie – ze swoją najbardziej radykalną formą jaką jest „metropolis”;

- 2) stosunkowo większy przyrost ludności mieszkającej w miastach niż przyrost ludności świata w ogóle.

<sup>73</sup> Ziółkowski J., op. cit., ss. 120-123

<sup>74</sup> Jałowicki B., Szczepański M.S., Miasto i przestrzeń..., s. 256

<sup>75</sup> Ziółkowski J., op. cit., s. 122

<sup>76</sup> Giddens A., Socjologia, Warszawa 2004, ss. 594-595

Z kolei Leo van Klassen zaproponował teorię cykli życia miejskiego, której podłożem była obserwacja tendencji urbanizacyjnych. Każdy cykl składa się z czterech faz<sup>77</sup>:

- faza urbanizacji – następuje wzrost liczby ludności części centralnej miasta znacznie szybszy niż ludności peryferii, na których populacja maleje (spadek liczby ludności na obszarze peryferyjnym jest jednak mniejszy niż wzrost w obszarze centralnym); w efekcie końcowym w fazie tej następuje podobny wzrost liczby ludności zarówno centrum jak i peryferii;

- faza suburbanizacji – na skutek znacznego rozwoju przestrzennego miasta zaczyna zmniejszać się liczba ludności w jego centrum, zwiększa się za to populacja w sferze podmiejskiej;

- faza dezurbanizacji – zaczyna spadać liczba mieszkańców obszaru centralnego oraz całego obszaru metropolitarne, w skutek czego zmniejsza się ogólna liczba ludności miasta; następuje za to wzrost liczby ludności na obszarach położonych wokół miasta lecz do niego nie należących;

- faza reurbanizacji – władze miejskie podejmują działania, które w ostateczności przynoszą ponowny wzrost liczby ludności centrum miasta, oraz spadek populacji peryferii.

#### **4.4 Rodzaje urbanizacji wg Ziółkowskiego**

W swojej pracy „Urbanizacja – miasto – osiedle” Janusz Ziółkowski zwraca uwagę na aspekty urbanizacji takie jak:

##### **► urbanizacja ekonomiczna**

Ten rodzaj urbanizacji mocno akcentuje związek, jaki zachodzi pomiędzy urbanizacją a rozwojem gospodarczym (także industrializacją) stwierdzając, iż im bardziej uprzemysłowiony jest dany kraj – tym większy jest stopień jego zurbanizowania. Urbanizacja traktowana jest tutaj jako funkcja industrializacji, wspomaga stały wzrost zatrudnienia w zawodach pozarolniczych. W socjalizmie akcentowało się fakt, iż im bardziej zurbanizowany jest kraj – tym większe można zaobserwować zróżnicowanie zawodów na wsi: pojawia się wielu fachowców (np. nauczyciele, personel medyczny) i występuje dodatkowa kategoria „chłopo-robotników” (na tym przykładzie widać wyraźnie, że liczba ludności pracującej w zawodach pozarolniczych nie pokrywa się ściśle z liczbą ludności miast).

##### **► urbanizacja demograficzna**

Z takiego punktu widzenia urbanizacja to proces tożsamy z ruchliwością ludności z małych społeczności o najczęściej rolniczym charakterze do społeczności większych, których czynności

---

<sup>77</sup> Jałowicki B., Szczepański M.S., Miasto..., s. 307

z rolnictwem związane nie są (np. handel, przemysł, usługi). Wzrost odsetka ludności miejskiej bywa uznawany za podstawowe kryterium urbanizacji. Nagminna praktyka to ustalanie liczby ludności, od której zaczyna się miasto – powoduje to pojawienie się kategorii „miasta statystycznego”, która to nie zawsze pokrywa się z miastem rzeczywistym. Bardziej miarodajne – chociaż również nie idealne – kryterium to gęstość zaludnienia opierające się na założeniu, że wykonywanie funkcji miejskich wymaga skupienia znacznej ilości osób na niewielkiej przestrzeni. Natomiast według Ziółkowskiego, najbezpieczniejszym kryterium urbanizacji w oparciu o ludność i przestrzeń to uwzględnienie absolutnego zaludnienia i absolutnej przestrzeni.

### ► urbanizacja przestrzenna

Najogólniej rozumując urbanizacja przestrzenna jest zwiększaniem się obszaru miasta polegającym na zwiększaniu się jego pojemności, powstawaniu nowych osiedli oraz przekształcaniu różnych środowisk mieszkalnych zgodnie ze wzorem miejskim. Przestrzeń kształtowana na miejską modłę ciągle się rozrasta. Do spółki z rozwojem demograficznym miast, ich rozwój przestrzenny prowadzi do poszerzania granic administracyjnych ośrodka co powoduje powstawanie wielkich aglomeracji miejskich (m.in. konurbacji) oraz przekształcania ich w metropolie (proces metropolizacji<sup>78</sup>) – zaczynają mnożyć się liczne przedmieścia. Proces urbanizacji przestrzennej może mieć także drugi kierunek – pod wpływem miasta mogą urbanizować się pobliskie tereny rolnicze. Powstaje strefa mieszana (rurban)<sup>79</sup> - przeważają funkcje rolnicze, jednak wpływ miasta jest silnie widziany m.in. w zabudowie.

### ► urbanizacja społeczna

Podkreśla ona, iż w procesie urbanizacji udział biorą żywi ludzie. Dotyczy przyswajania przez przybywających do miasta ludzi (głównie migrantów ze wsi) miejskiego stylu życia, zmienia się ich życie społeczne (Park i Burgess uznają urbanizację za „miejską socjalizację”<sup>80</sup>). Wkraczanie nowych przybyszów do miasta wprawia w ruch mechanizm ruchliwości społecznej, wywołują zmiany w strukturze społecznej miasta. Warto również wspomnieć tutaj o zjawisku rustyfikacji miasta. Mimo, że proces ten jest znacznie słabszy od urbanizacji społecznej odgrywa on również znaczącą rolę. Mieszkańcy wsi przenoszą do swoich miejskich siedlisk np. wzory

<sup>78</sup> Jałowicki B., Szczepański M., Miasto..., s. 208

<sup>79</sup> Ziółkowski J., op. cit., s. 139

<sup>80</sup> Ibidem ss. 151-152

więzi sąsiedzkich . Wszystko to powoduje, iż - używając terminologii L.Wirtha – „miejski styl życia” ulega pewnym modyfikacjom , pojawiają się w nim nowe elementy.

## ROZDZIAŁ II CHWAŁĘCICE W ŚWIETLE KONCEPCJI SPOŁECZNEGO WYTWARZANIA PRZESTRZENI BOHDANA JAŁOWIECKIEGO<sup>81</sup>



**Rysunek 1 Znak wspólnoty dzielnicy Chwałęcice**  
źródło: [www.rybnik.pl](http://www.rybnik.pl)

Bohdan Jałowicki w swej książce „Społeczne wytwarzanie przestrzeni” zaproponował, do opisywania zawartego w tytule procesu siatkę pojęciową, na którą składają się trzy czynniki. Czynnikiemami tymi są: formy przestrzenne, determinanty społecznego wytwarzania przestrzeni oraz aktorzy biorący udział w tym procesie. Teraz kilka słów o każdym z tych czynników.

Formy przestrzenne zostały wyróżnione poprzez kryterium roli jaką spełniają one w procesie produkcji, reprodukcji siły roboczej oraz odtwarzania społecznych stosunków produkcji. Są to obszary o określonym przeznaczeniu, spełniające określone funkcje. Należą do nich także wszelkiego typu towarzyszące im urządzenia i wyposażenie materialne<sup>82</sup>. Wyróżnia się pięć form przestrzennych<sup>83</sup>:

▶ przestrzeń produkcji, które dzieli się na rolnicze i pozarolnicze. Formy rolnicze to głównie zagroda oraz wioska do, której dana zagroda należy (często owa zagroda jest jednocześnie przestrzenią konsumpcji). Z kolei formy pozarolnicze są bardzo zróżnicowane: od warsztatu rzemieślnika po obszary wytwarzania dóbr, usług i informacji.

▶ przestrzeń konsumpcji związana z reprodukcją siły roboczej – są to zarówno mieszkania jak i np. parki miejskie

<sup>81</sup> Rozdział jest jednocześnie pracą semestralną autora z zakresu przedmiotu socjologii miasta

<sup>82</sup> Jałowicki B., Społeczne wytwarzanie przestrzeni, Warszawa 1988, s. 28

<sup>83</sup> Ibidem, ss. 29-30

▶ przestrzeń władzy, która może być rozumiana jako terytorium (nad którym władza rozciąga swoją jurysdykcję) bądź jako obszar działalności instytucji (służących sprawowaniu władzy)

▶ przestrzeń symboliki to zarówno miejsca i obszary będące dla danej zbiorowości źródłem różnorodnych wartości jak również przestrzenie gdzie aktualnie dokonują się zachowania symboliczne związane m.in. z kultem

▶ przestrzeń wymiany w pierwszym znaczeniu jest obszarem, na którym dokonuje się transfer oraz przemieszczanie się dóbr, informacji i ludzi; w drugim znaczeniu może być rozumiana jako teren wraz z urządzeniami służącymi do wymiany.

Wytwarzanie przestrzeni przez ludzi ograniczone jest wieloma czynnikami (tzw. determinantami), z których najważniejsze to<sup>84</sup>: po pierwsze przyroda. Środowisko naturalne może stawiać opór i być przeszkodą dla wytworzenia danej formy przestrzennej. Może ono być również traktowane jako swoiste „dobro” i pozostawione w stanie wolnym. Wreszcie przyroda ma również swoje bariery progowe, których przekraczać nie należy. Drugą ważną determinantą jest rozwój techniki i technologii – tutaj szczególną uwagę należy zwrócić na wprowadzanie coraz doskonalszych form transportu oraz wzrost produkcji żywności, co umożliwia skoncentrowanie na danym obszarze większej liczby ludności zajmującej się działalnością pozarolniczą. Trzecia determinanta to stosunki panowania-podległości ujmowane w trzech aspektach: ekonomicznym (jako stosunki produkcji), politycznym (jako władza) i ideologicznym (grupa dominująca w społeczeństwie narzuca mu swoją ideologię). Czwarty czynnik, który ogranicza społeczne wytwarzanie przestrzeni to system wartości i kategorie kultury. W jego skład również wchodzi dominująca ideologia jednak pojawiają się także ideologie alternatywne.

Nie należy zapominać również o aktorach<sup>85</sup> biorących udział w społecznym wytwarzaniu przestrzeni. Przestrzeń jest kształtowana przez realnie istniejące jednostki bądź grupy społeczne. Każdy z okresów historycznych charakteryzuje się swoistymi dla siebie aktorami społecznego wytwarzania przestrzeni.

Przytoczona powyżej siatka pojęciowa zostanie użyta przy analizie społecznego wytwarzania przestrzeni dla Chwałęcic (obecnie jednej z dzielnic Rybnika).

Na początek kilka słów o samych początkach miejscowości, której powstanie datuje się na XII w.<sup>86</sup>. Niektórzy jednak<sup>87</sup> początków wsi upatrują w powstanie klasztoru cystersów

---

<sup>84</sup> Ibidem, ss. 31-35

<sup>85</sup> Ibidem s. 36

<sup>86</sup> Gudzik A., Żukowski A., Szlakami Zielonego Śląska, Czerwionka-Leszczyny 2002, s. 100

<sup>87</sup> Kolarczyk J., Śladami przeszłości Ziemi Rybnickiej, Racibórz 2004, s. 138

w pobliskich Rudach Raciborskich w 1258r. (nawiasem mówiąc z tego roku pochodzi też pierwszy zapis nazwy miejscowości brzmiący „Chwaleticz”<sup>88</sup>).

Od początków swojego istnienia była to miejscowość rolnicza – mieszkańcami byli głównie chłopci pańszczyźniani, którzy do uprawy roli wykorzystywali siłę mięśni zarówno swoich własnych jak i zwierzęcych. Pierwsze dokładne dane o liczbie mieszkańców wsi pochodzą dopiero z roku 1683 (100 mieszkańców i 19 gospodarstw)<sup>89</sup>. Natomiast w 1765r. wśród mieszkańców Chwałęcic znajdowało się 15 kmieci, 6 zagrodników, 6 chałupników i komorników (w tym 2 rzemieślników).<sup>90</sup> Około XIV w. we wsi powstał założony przez Cystersów folwark (zwany także „dworem”) – w którym swoja pańszczyznę odrabiali Chwałęciczanie, a w którym zatrudniano też kilkoro „etatowych pracowników”<sup>91</sup>. Dwór stał się, obok chłopskich chat, najważniejszą przestrzenią konsumpcji we wsi. Do tej formy przestrzennej można również zaliczyć znajdujący się w Rudach klasztor, na potrzeby którego pracowali nie tylko mieszkańcy Chwałęcic, lecz również wielu okolicznych miejscowości. Miejscowość właściwie od samego początku swego istnienia skazana była na służbę u dwóch panów z racji swej lokalizacji przestrzennej (przy głównej drodze z Rybnika do Rud) – prawa do Chwałęcic rościli sobie zarówno cystersi jak i proboszcz z Rybnika. Powodowało to dodatkowe obciążenia dla chwałęcickich chłopów<sup>92</sup>(np. w 1679r. rybnicki proboszcz otrzymał od nich 8 korców owsa, oraz dziesięcinę w snopkach z ich rybnickich pól). Poza tym aż do roku 1327 miejscowość znajdowała się w granicach Państwa Polskiego. Następnie na okres prawie 200 lat (do 1526r.) przeszła pod panowanie czeskie (z krótkim epizodem 1474-90 kiedy to na tych terenach władali Węgrzy), by następnie przejść pod panowanie Austrii (taki stan utrzymał się do 1740r. kiedy to cały Śląsk dostał się w ręce Prus)<sup>93</sup>. Wieś była także zbyt uboga by posiadać własną kapliczkę – można tylko przypuszczać, iż istniało we wsi „święte drzewo” na którym prawdopodobnie przywieszony był jakiś święty obraz. Przestrzenią symboliczną dla Chwałęcic były także: „dwór” – siedziba zarządcy wsi, oraz tzw. „kerchówek” (cmentarzyk; u zbiegu dzisiejszych ulic Sadowskiego i Rudzkiej) – gdzie swoich zmarłych pochowali, stacjonujący w tych okolicach podczas wojny trzydziestoletniej, Szwedzi (był to prawdopodobnie rok 1627<sup>94</sup>). Natomiast zasadniczą przestrzenią wymiany dla mieszkańców miejscowości był „dwór”

<sup>88</sup> Sienkiewicz W., Średniowieczne nazwy miejscowe ziemi rybnickiej [w:] Kroniki Rybnickie, Rybnik 1983, s. 29

<sup>89</sup> Turnkhardt A., Dzieje miasta Rybnika..., Rybnik 1925, s. 133

<sup>90</sup> Kolarczyk J., Śladami przeszłości..., s. 139

<sup>91</sup> Szoltysek M., Dzielnice Rybnika, Rybnik 1999, s.15

<sup>92</sup> Turnkhardt A., Dzieje miasta Rybnika..., s.133

<sup>93</sup> Szoltysek M., Rybnik nasze gniazdo, Rybnik 1997 ss. 7-9

<sup>94</sup> Szoltysek M., Dzielnice..., s. 16

gdzie chłopci zwozili płody rolne ze swoich pól. Od połowy XVI wieku mieli oni także możliwość udawania się na targ w Rybniku, który odbywał się w każdą środę<sup>95</sup>.

Co się tyczy determinant społecznego wytwarzania przyrody to od samego początku przyroda miała ogromny wpływ na miejscowość. Chwałęcice powstały na skraju lasów rudzkich, tuż nad brzegami rzeki Rudy. Bliskość lasu powodowała, iż mieszkańcy mogli korzystać z jego dobrodziejstw. Dodatkowym atutem miejscowości było jej położenie – przez wieś prowadziła (i nadal prowadzi) główna droga z Rybnika do Rud Raciborskich. Cystersi, którzy przejęli opiekę nad miejscowością zadbali również o jej rozwój. Uczyli chłopów efektywniejszej gospodarki rolnej, zakładali bielarnie płótna, stawy hodowlane<sup>96</sup> a w późniejszym okresie także młyny. Inwestowali we wsi widząc w tym szansę także dla siebie – większa obfitość płodów rolnych równała się większym daninom na rzecz klasztoru. Lecz zadaniem zakonników było nie tylko udostępnianie Chwałęcizanom nowinek technicznych – głównym celem była chrystianizacja i nauczanie o Bogu. Można domniemywać, że sam Rybnik ok. 900 roku przyjął chrzest w obrządku wschodnim (za pośrednictwem Państwa Wielkomorawskiego) – jednak prawdopodobnie już po 966r. miasto zostało ochrzczone ponownie już w obrządku łacińskim<sup>97</sup>. Tak więc od samego początku miejscowość znajdowała się pod silnym wpływem chrześcijaństwa (widocznego z dwóch stron: rudzkiej i rybnickiej).

Koniec wieku XVIII i początek XIX to bardzo burzliwy okres w dziejach całego świata – dokonują się głębokie przemiany społeczno-gospodarcze, które nie omijają także małej wioski jaką są Chwałęcice. Trzy wydarzenia były bardzo ważne dla mieszkańców miejscowości. Przede wszystkim w dniu 9 X 1807r. król Prus wydał dekret o uwłaszczeniu chłopów – chłopcy zostali uwolnieni od pańszczyzny i mogli otrzymać na własność ziemię, którą dotychczas np. dzierżawili (reformy zaczęto wdrażać od 1816r. zaś w latach 1850-51 nastąpiło pełne uwłaszczenie i tu cytuję „w Chwałęcicach wszyscy kmiecie stali się żebrakami”<sup>98</sup>). Rozwiązany został także problem „dwuwładzy” nad miejscowością (niestety na bardzo krótki okres czasu) – zlikwidowany został klasztor cystersów w Rudach, zaś dobra zakonne stały się własnością państwa pruskiego, następnie przeszły na własność księcia raciborskiego zwanego przez mieszkańców „Herzogenem”<sup>99</sup> (także folwark chwałęcicki stał się jego własnością). Zaś od 1818 roku miejscowość znalazła się w granicach powiatu rybnickiego (i tak władza nad wsią dzielona pomiędzy cystersów i rybnickiego proboszcza została zamieniona na władzę dzieloną przez „Herzoga” i tego samego proboszcza z Rybnika). Zyskała za to miejscowość nową przestrzeń

<sup>95</sup> Szoltysek M., Rybnik..., s. 24

<sup>96</sup> Szoltysek M., Dzielnice..., s. 15

<sup>97</sup> Szoltysek M., Rybnik..., s.14-15

<sup>98</sup> Ziemia rybnicko-wodzisławska, Katowice 1970, s. 151

<sup>99</sup> Kolarczyk J., Śladami przeszłości..., s. 139

symboliczną (choć nieco odległą od granic wsi) – w latach 1798-1801<sup>100</sup> wybudowano w Rybniku kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej, i Chwałęcice stały się częścią rybnickiej parafii. Natomiast w 1900r. uzyskano zgodę rybnickiego proboszcza na wybudowanie we wsi kapliczki (pw. św. Jana Nepomucena) a w latach 1903-1906 w Rybniku wybudowano Bazylikę pw św. Antoniego z Padwy.

Co się tyczy przestrzeni konsumpcyjnej – w dalszym stopniu pozostała ona praktycznie niezmienną – nadal główną jej areną były chłopskie chaty, których liczba bardzo powoli, ale systematycznie wzrastała (w 1819 r. było 40 chałup ok. 250 mieszkańców, w 1871r. 63 chałupy i 441 osób<sup>101</sup>, w 1910r. 75 chałup i 483 osoby w tym 4 Niemców<sup>102</sup>). Nadal istniała również możliwość udania się na odbywający się każdej środy rybnicki targ. Należy również zaznaczyć, iż w 1888 roku oddano do użytku szkołę w Chwałęcicach (początkowo była to jedna sala, w 1910r. dobudowany drugą) – co znacznie ułatwiło zwalczanie analfabetyzmu i umożliwiło edukację miejscowym dzieciom.

Co się tyczy determinanty środowiskowej – nie zmieniła się ona praktycznie w ogóle, w tym okresie nie prowadzono jeszcze działań zmierzających do znacznego przekształcania przyrody w rejonie Chwałęcic. Także inwestycje przemysłowe skutecznie omijały Chwałęcice – i tak jest aż do dnia dzisiejszego (w miejscowości nie ma żadnego zakładu przemysłowego). Co nie oznacza, że Chwałęciczanie nie mieli styczności z rozwojem techniki i technologii. Na przełomie XIX i XX w. powstało lub rozwinęło swoją działalność wiele zakładów mających siedziby w Rybniku (wystarczy wspomnieć hutę „Silesia”, czy powstałą w 1890r. Rybnicką Fabrykę Maszyn „RyFaMa”) gdy zaś uruchomiono pierwsze kopalnie (właściwie pierwsza kopalnia zaczęła funkcjonować już na początku XIX w.) na ziemi rybnickiej pracowało w nich wielu mieszkańców Chwałęcic – nadal jednak dominującym zajęciem było rolnictwo. Dominowały już jednak gospodarstwa indywidualne co związane jest ze wspomnianym już wcześniej uwłaszczeniem. Nad Chwałęcicami od 1740 roku jurysdykcję sprawowało państwo pruskie (a później niemieckie) – taki stan rzeczy utrzymał się do 1922r. kiedy to w wyniku powstań śląskich i plebiscytu (na 276 uprawnionych do głosowania w Chwałęcicach 233 głosowało za Polską, 41 za Niemcami<sup>103</sup>, co pozwala stwierdzić, iż mimo że od 1327r. miejscowość pozostawała poza polskimi granicami – jej mieszkańcy nadal czuli się Polakami i nie złamał ich niemiecki „kulturkampf”) wieś stała się częścią odrodzonej Polski i od razu znalazła się w jednym z najbardziej zapalnych punktów w kraju – stała się wsią graniczną, gdyż

---

<sup>100</sup> Szołtysek M., Rybnik..., s. 42-42

<sup>101</sup> Kolarczyk J., Śladami przeszłości..., ss. 139-140

<sup>102</sup> Mrowiec Alfons, Szkice z nowszych dziejów..., s. 199

<sup>103</sup> Encyklopedia powstań śląskich, Opole 1982, s. 699



sąsiednie Stodoły znalazły się po stronie niemieckiej. Taki obrót sprawy spowodował daleko idące konsekwencje dla wsi – po pierwsze książę raciborski pozostał po stronie niemieckiej i musiał pozbyć się swoich polskich ziem (zostały one wykupione przez chłopów z Chwałęcic)<sup>104</sup>. Po drugie – w miejscowości umiejscowiono placówkę straży granicznej, która w zamierzeniu miała m.in. likwidować przemyt jaki kwitł w rudzkich lasach (tym sposobem powstała nowa przestrzeń wymiany towarów w miejscowości – las).

Okres 20-lecia między wojennego był najbardziej gorącym okresem w dziejach miejscowości – bliskość niemieckiej granicy, dojście do władzy Hitlera w Niemczech spowodowało że mieszkańcy Chwałęcic przestali spać spokojnie. Niestety potwierdziły się ich obawy – już 25 VIII 1939r. ostrzelano placówkę straży granicznej w Chwałęcicach (atakowało ok. 1000 uzbrojonych niemieckich bojówkarzy), w nocy z 31VIII/1IX tegoż roku miała miejsce prowokacja w Stodołach, zaś nad ranem 1 IX Chwałęcice jako jedna z pierwszych miejscowości w Polsce znalazły się w rękach okupanta (było to jeszcze przed godziną 5 rano...)<sup>105</sup>. Cierpienia i szykany jakich doznali mieszkańcy wsi wspomiane są do dziś – wywózki na przymusowe roboty, wcielanie do Wehrmachtu, egzekucje więźniów z „marszu śmierci”... Nie jest to przedmiotem tej pracy – lecz nie wspomnieć o tym, było by wielkim błędem autora tej pracy. Niedola Chwałęciczanków trwała do ostatnich dni marca 1945r.<sup>106</sup> kiedy to Rybnik a wraz z nim okoliczne miejscowości zostały wyzwolone przez wojska radzieckie. Co ciekawe – to właśnie Rosjanie zostali zapamiętani przez mieszkańców wsi jako Ci, którzy wyrządzili ludności najwięcej krzywdy podczas wojny.

Głównych aktorów społecznego wytwarzania przestrzeni w tym okresie było wielu. Całkowicie zniknęli ze sceny cystersi na skutek likwidacji klasztoru w Rudach – ich miejsce zajął książę raciborski podlegający jurysdykcji pruskiej (a potem niemieckiej). I to właśnie państwo pruskie i rządzący nim król (a potem cesarz) był głównym aktorem – to on wydał dekret o uwłaszczeniu, to on zezwolił na budowę dwóch nowych kościołów w Rybniku. Znacząca była też rola rybnickich władz miejskich – gdyż od roku 1818 Chwałęcice były częścią miasta Rybnika. Ważną rolę odgrywali również rybniccy proboszczowie – trzeba pamiętać, że w 1900 roku uzyskano od nich zgodę na budowę kapliczki. Nie należy zapominać również o rybnickich przemysłowcach – w głównie o najważniejszym z nich, właścicielu rybnickich kopalń księciu Gwidonie von Donnesmarcku – zatrudniający m.in. mieszkańców Chwałęcic. Także swoją cegiełkę do wytwarzania przestrzeni społecznej w Chwałęcicach dołożyli ludzie trudniący się przemytem poprzez otaczającą miejscowość lasy.

<sup>104</sup> Szoltysek M., *Dzielnice...*, s.16

<sup>105</sup> Kolarczyk J., *Śladami przeszłości...*, s. 43

<sup>106</sup> *Ibidem*, ss.74-75

W późniejszym okresie bardzo ważną rolę odegrali żołnierze – zarówno walczący po stronie niemieckiej jak i polskiej oraz radzieckiej (ci ostatni przy wyzwoleniu miasta spod władzy III Rzeszy i pomagający bratniemu narodowi polskiemu we wkroczeniu na drogę dobrobytu i rozwoju socjalistycznego).

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej nastąpił okres odbudowy zniszczeń wojennych. Chwałęcice zbytnio nie ucierpiały - nie licząc strat w ludziach, którzy mieli już nigdy do wsi nie wrócić (niektórzy wracali jeszcze kilka lat po zakończeniu wojny). Poza tym właściwie nic się nie zmieniło – ludność nadal zajmowała się rolnictwem, choć już przy coraz większym wsparciu maszyn. Pojawiła się także nowa kategoria społeczna „chłoporobotników” ludzi pracujących w zakładach przemysłowych i na swoich polach jednocześnie. Faktem jest, że do tej kategorii można by zaliczyć większość mieszkańców Chwałęcic. Wieś powoli tracił swój typowo rolniczy charakter – za punkt graniczny można uznać rozpoczęcie budowy Elektrowni „Rybnik” (inwestycja była realizowana w latach 1966 - rozpoczęcie wykupu działek – do 1978). Wody powstającego przy tej ogromnej inwestycji zbiornika zalały m.in. pola należące do mieszkańców Chwałęcic, wieś była także główną bazą wypadową mierniczych mających wyznaczyć dokładnie granice zalewu. Rozwijający się przemysł hutniczy oraz górnictwo przyciągało do siebie coraz więcej pracowników, coraz więcej Chwałęciczanków podejmowało pracę w w/w zakładach (w późniejszym czasie do całej gamy zakładów dołączyła rybnicka elektrownia, w której po dzień dzisiejszy pracuje wielu mieszkańców wsi) . Przestrzeń konsumpcji zaczęła gwałtownie się rozrastać. Nie były to już tylko domy mieszkańców. Powstał pierwszy w Chwałęcicach sklep z prawdziwego zdarzenia tzw. „GS”. W miejscu dawnej placówki niemieckiej straży granicznej powstał ośrodek zdrowia, nad brzegami zalewu uruchomiono ośrodek sportów wodnych. Rozwijało się także szkolnictwo w miejscowości. W 1966r. oddano do użytku nowo wybudowaną szkołę podstawową przy ulicy Gzelskiej (szkoła powstała dzięki staraniom wieloletniego kierownika placówki oświatowej Jana Dobosza, którego mieszkańcy pośmiertnie uhonorowali nadając jego imię jednej z nowych ulic we wsi – co można uznać za element wytwarzania przestrzeni symbolicznej) – była ona częścią realizowanego planu W. Gomułki „tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego”. Na miejscu starej szkoły utworzono przedszkole. Zyskała także przestrzeń symboliczna – powstała parafia w Chwałęcicach. Już w latach 50-tych podjęto próby wybudowania kościoła przy ulicy Rudzkiej<sup>107</sup> (oficjalnie miał to być dom kultury) – prace zostały jednak wstrzymane przez władze. Ostatecznie w 1967r. na potrzeby wiernych zaadaptowano budynek starej karczmy (niezbadane są wyroki boskie jak widać). Zaś w 1977r. oficjalnie została eregowana

---

<sup>107</sup> Szoltysek M., *Dzielnice...*, s. 17

w miejscowości parafia pw. św. Barbary – tym samym mieszkańcy Chwałęcic nie musieli już dojeżdżać do kościołów w Rybniku lub okolicznych miejscowościach. Należy także dodać, że w 1968r. powstał w Chwałęcicach cmentarz, co prawda komunalny, lecz nie trzeba już było chować swoich bliskich na cmentarzu w Rybniku. Co zaś się tyczy wspomnianej nieco wyżej władzy – Chwałęcice wraz ze Stodołami i Zwonowicami tworzyły gminę zbiorczą do 1977r.<sup>108</sup> mającą swojego sołtysa. Zmieniło się to 1 lutego tegoż roku kiedy to wieś stała się oficjalnie częścią Rybnika, kolejną dzielnicą miasta. W związku z tym coraz bardziej zaczęły zaznaczać się wpływy powiatowych struktur rządzącej PZPR, rada powiatu zyskała decydujący głos w sprawach dotyczących wsi. Uruchomiono także linię PKS przebiegającą przez miejscowość – ułatwiło to mieszkańcom zarówno dojazdy do pracy, jak i umożliwiło łatwiejsze i szybsze dotarcie do Rybnika, a co za tym idzie – na rybnicki targ, który w latach 50 XX w. Został ulokowany na placu za rybnickim sądem<sup>109</sup>. Zaczęto zakładać pierwsze telefony we wsi. Zyskała więc także przestrzeń wymiany.

Zmieniło się także środowisko naturalne – budowa elektrowni i zalewu spowodowała, iż Chwałęcice znalazły się nad brzegiem Morza Rybnickiego jak często bywa nazywany ten akwen. Mimo, iż woda zalała wiele pól – mieszkańcy nadal pracowali na roli, rozwijała się także zapoczątkowana jeszcze przez cystersów gospodarka leśna. Elektrownia „Rybnik” przyczyniła się do znacznego rozwoju miejscowości – należy jednak pamiętać o niewątpliwie negatywnych skutkach jakie jej budowa wywołała – wystarczy wspomnieć naruszenie ekosystemu społecznego czy też wzrost zanieczyszczenia środowiska wywołany wydobywającymi się z kominów wylęgami. Przeprowadzono również do końca elektryfikację wsi. Zaczęły się pojawiać pierwsze samochody, telefony – wszystko to spowodowało, iż wieś ciągle szła do przodu, ciągle się rozwijała. Różnicowała się również struktura społeczno-zawodowa mieszkańców wsi – wspomniani już „chłoporobotnicy”, rolnicy (zrzeszeni w kółku rolniczym), pracownicy różnych zakładów przemysłowych i kopalń, nauczyciele... Łączyło ich wszystkich jedno – wszyscy byli poddani propagandzie socjalistycznej, w nich wszystkich władza ludowa chciała odsunąć ludzi od wiary w Boga, co jej się nie udało – czego dowodem jest powstanie w miejscowości parafii. O tym jak silna była ich wiara niech świadczy fakt, iż nawet podczas ciężkich zimowych mrozów nieraz szli pieszo do Rybnika, lub innej miejscowości na niedzielną mszę świętą. Wraz z ustanowieniem parafii na scenie pojawił się nowy ważny aktor społecznego wytwarzania przestrzeni, już nie przybywający do wsi co jakiś czas, lecz mieszkający w niej na

---

<sup>108</sup> Kolarczyk J., Śladami przeszłości..., s. 141

niektóre źródła podają rok 1975 jako datę przyłączenia Chwałęcic do Rybnika, por.: Szoltysek M., Rybnik..., s. 75

<sup>109</sup> Szoltysek M., Rybnik..., s. 25

stałe – mowa oczywiście o proboszczu. Pierwszym proboszczem został ks. Norbert Sklarek – do dzisiaj życzliwie wspominany przez Chwałęciczan. To w dużej mierze dzięki niemu i jego uporowi władzy nie udało się wykorzenić wiary w miejscowości. Poza nim głównymi aktorami wytwarzania przestrzeni były różnego typu władze – począwszy od sołtysa (ostatni sołtys zakończył swoje urzędowanie w 1977r.) do władz miejskich – które de facto były powiatowymi strukturami PZPR.. nie mniej ważnym aktorem była wspomniana już wielokrotnie w tym tekście Elektrownia „Rybnik”.

Nadszedł wreszcie przełomowy dla Polski rok 1989. Socjalizm nie sprawdził się jako system, nie pomogło użycie siły w utrzymaniu się u władzy. System się rozpadł a Polska stała się jednym z nowych państw kapitalistycznych. Na tle tych przemian zaczęły zmieniać się także Chwałęcice. Miejscowość powoli traciła swój rolniczy charakter – dzisiaj na palcach u rąk można policzyć np. liczbę krów czy też zwierząt pociągowych we wsi. Coraz mniej mieszkańców zajmuje się także rolnictwem (jeśli nie liczyć przysiółka Pniowiec – swoistej „enklawy” rolnictwa we wsi). Powstało za to nowe zjawisko – sezonowe uprawy truskawek, przy zbiorze których pracują nie tylko miejscowi, ale również ludzie dojeżdżający z różnych rejonów miasta (jak i spoza miasta). Wielu mieszkańców nadal związanych jest z zakładami mieszczącymi się w samym mieście (elektrownia, kopalnie itd.) lub nawet dalej (mam tu na myśli głównie górników dojeżdżających do pracy m.in. do Jastrzębia). Coraz więcej ludzi – głównie młodych rozpoczyna pracę w sektorze handlu i usług. Obserwuje się także zjawisko emigracji zarobkowej do innych krajów UE, obejmuje jednak ono – póki co – tylko jednostkowe przypadki. Nadal rozrasta się również przestrzeń konsumpcji. Poza wspomnianymi już wcześniej mieszkaniami i ośrodkiem zdrowia, należy dodać, iż SP nr 27 w Chwałęcicach zyskała nowych uczniów – są to dzieci z pobliskich Stodół gdzie zlikwidowano placówkę oświatową ze względu na jej nierentowność (podobnie sytuacja wygląda z nauczaniem przedszkolnym). Po przemianach powstały również trzy sklepy prowadzone przez mieszkańców Chwałęcic ( dzisiaj ogółem w miejscowości jest 9 sklepów w tym jeden mini market i dwa sklepy z artykułami budowlano-ogrodniczymi). Coraz bardziej doceniana jest także bliskość zalewu – ośrodki sportów wodnych w okresie wiosna – jesień, gdy tylko dopisze pogoda przeżywają prawdziwe oblężenie (także ze strony Chwałęciczan, którzy coraz częściej wybierają się m.in. na sobotnią, czy też niedzielną przejażdżkę rowerkiem wodnym). Z kolei boczny zbiornik – Pniowiec – stał się największym dzikim kąpieliskiem w mieście, przeżywającym oblężenie podczas upałów (niestety ze strony miasta nie są prowadzone żadne działania ani w celu likwidacji tego zjawiska, ani też w celu prawnego usankcjonowania i stworzenia tam miejskiego kąpieliska). Ogólnie wszelkiego rodzaju sporty zyskują popularność

– ma to związek również z oddaniem do użytku nowej sali gimnastycznej przy szkole podstawowej oraz modernizacją ścieżek rowerowych (biegnących m.in. wzdłuż zalewu) – wszystko to powoduje, iż w niedzielne popołudnie nie chce się siedzieć w domu i dosyć często mieszkańcy miejscowości dają się nakłonić na przejażdżkę swoim partnerom, dzieciom czy też wnukom (bardzo częsty obrazek – wnuczek i próbujący nadażyć za nim dziadkowie). Należy również wspomnieć o roli rekreacyjnej jaką pełnią lasy otaczające miejscowość – miejsca spacerów z rodziną i wspólnych wypadów na grzyby. Chwałęciczanie jako mieszkańcy jednej z dzielnic Rybnika podlegają jurysdykcji władz miejskich z prezydentem miasta na czele – nawiasem mówiąc słychać w miejscowości pomruki niezadowolenia, z powodu ominięcia Chwałęcic w pierwszej fazie budowy kanalizacji w mieście. Ważną rolę odgrywa również Rada Dzielnic (na jej działalność mieszkańców również narzekają). Co zaś się tyczy miejsc symbolicznych – można wymienić trzy takie w Chwałęcicach: kościół, kapliczka i cmentarz. W latach 1993-96 małe Chwałęcice „o własnych siłach” wybudowały na miejscu starego kościoła nową świątynię<sup>110</sup> pw. św. Jana Nepomucena (budowę rozpoczęto z inicjatywy księdza proboszcza Rafała Greiffa, a jej uwieńczeniem było poświęcenie kościoła w 1998r.). Już w XXI w. przy kościele wybudowano wieżę-dzwonnicę, której poświęcenie miało miejsce 3 XII 2006r.. Kapliczka – dzisiaj nie spełnia już swej roli Domu Bożego, nieco zaniedbana, w sercach wielu mieszkańców (głównie starszych) istnieje jednak jako miejsce szczególne, dzięki jej powstaniu nie musieli już oni dojeżdżać do odległych o kilka kilometrów kościołów w innych miejscowościach. Zaś istniejący od 1968r. cmentarz – miejsce pochówku zmarłych mieszkańców Chwałęcic, jest dla nich miejscem zadumy. Jak bardzo ważne jest to miejsce widać przynajmniej raz do roku – w uroczystość Wszystkich Świętych. Nie trzeba także już chować swoich zmarłych w Rybniku. Chociaż w dniu dzisiejszym dojazd do miasta nie stanowi żadnego problemu – Ci, którzy nie posiadają samochodu mogą skorzystać z usług ZTZ Rybnik. Przez Chwałęcice przebiegają dwie linie autobusowe: linia nr 43 w kierunku na Rudy, i linia nr 45 w kierunku na Zwonowice. Dzięki autobusom komunikacji miejskiej miejscowość została jeszcze silniej związana z miastem. Do przestrzeni wymiany należy zaliczyć również wspomnianej już wyżej sklepy. Przechodząc zatem do aktorów społecznego wytwarzania przestrzeni – poza omówionymi już: Radą Dzielnic i władzami miejskimi – należy wspomnieć o miejscowym proboszczu oraz o elektrowni. Od 1993 roku – obecny proboszcz jest już trzecim z kolei, jednak zarówno on (choć w parafii urzęduje dopiero od sierpnia 2006 r.) jak i jego poprzednicy mieli ogromny wpływ na miejscowość – najbardziej widoczne jest to na przykładzie budowy nowego kościoła,

---

<sup>110</sup> Szoltysek M., Dzielnice..., s. 17

ciągle modernizowane jest również obejście wokół świątyni jak i jej podziemia – miejsce spotkań m.in. grupy chwałęcickich ministrantów czy też rady parafialnej. Do prac tych udało się zmobilizować także wielu młodych ludzi. Natomiast elektrownia poprzez swą bliskość przestrzenną powoduje, mimo założenie filtrów na kominy, zanieczyszczenie lokalnego środowiska. Lecz ER to nie tylko to co złe – wielu mieszkańców Chwałęcic pracuje w tym właśnie zakładzie, godna podkreślenia jest także rola elektrowni w renowacji ścieżek rowerowych na terenie głównie wokół rybnickiego zalewu. Środowisko naturalne zostało obecnie właściwie całkowicie podporządkowane człowiekowi – nie stwarza już ono żadnych barier – o czym może świadczyć powstawanie nowych domów na tzw. Gzelu, gdzie początkowo mieściła się tylko leśniczówka a obecnie znajduje się tam ok. 5 domów jednorodzinnych (mieszkańcy tego terenu docenili urok tego miejsca – leży ono w lesie pomiędzy Chwałęciami a Jejkowicami). Także poruszanie się po miejscowości nie stwarza obecnie żadnych problemów – wszystkie drogi zostały utwardzone (choć niektóre dopiero przed kilkoma laty...). Do Chwałęcic drzwiami i oknami wchodzi także nowe technologie. Jeszcze kilka lat temu nikt nie pomyślałby o założeniu alarmu w domu – dzisiaj jest to praktyka powszechna. Prawie każda rodzina posiada również co najmniej jeden samochód, w związku z czym komunikacja przestała być problemem. A za sprawą młodych ludzi (coraz młodszych, bo nawet niektóre przedszkolaki biegają z własnymi telefonami komórkowymi<sup>111</sup>) upowszechniają się telefony komórkowe i Internet. Coraz więcej młodych ludzi podejmuje również pracę – chociaż tak jak w całym kraju mają oni z tym problemy, można również zaobserwować zwiększającą się liczbę Chwałęcickich studentów. Główne zakłady, w których obecnie pracują mieszkańcy miejscowości to wspomniana już elektrownia, kopalnie czy też Classen (zakład produkujący wyroby z drewna, mający siedzibę w pobliskich Zwonowicach). Pod względem światopoglądowym w miejscowości niewiele się zmieniło od czasów samego jej powstania (można ewentualnie wskazać na zmiany dotyczące przynależności dekanalnej parafii – obecnie jest ona częścią Dekanatu Golejów). Nadal większość Chwałęcician deklaruje się jako katolicy (wg danych z obchodu kolędowego 2005/06 tylko 2 mieszkańców zadeklarowało się jako „niewierzących”<sup>112</sup>). Uwidacznia się jednak coraz bardziej niepokojące zjawisko jakim jest spadająca liczba młodych ludzi uczestniczących w praktykach religijnych (chodzi głównie o niedzielne msze święte).

I jeszcze kilka słów podsumowania. Dzisiaj Chwałęcice stają się coraz bardziej atrakcyjną miejscowością – wielu ludzi właśnie tutaj zdecydowało się wybudować swoje domy (a ceny

---

<sup>111</sup> Obserwacja własna autora

<sup>112</sup> Dane statystyczne parafii pw. św. Jana Nepomucena

działek idą ciągle w górę). Bliskość przyrody, niewielka liczba mieszkańców i względny spokój panujący w miejscowości powodują, iż staje się ona jednym z ważniejszych terenów rekreacyjnych w mieście (choć niektórzy wybierając się na wycieczkę rowerową do Rud Raciborskich nawet nie zauważają, że przejeżdżają przez miejscowość). Jeśliby wymienić te elementy, które w miejscowości nie zmieniły się właściwie od jej początków – od razu nasuwają się dwie rzeczy. Po pierwsze – mieszkania (czy też wcześniej chałupy) jako miejsce konsumpcji. Po drugie zaś – religia, która raz zaszczerpiona w miejscowości, obroniła się zarówno przed niemieckim „kulturkampfem” jak i polską wersją socjalizmu.

### **ROZDZIAŁ III ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE. ANALIZA I PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ**

#### **1) Założenia metodologiczne**

##### **1.1 Problemy i pytania badawcze**

Głównym problemem badawczym, którego ona dotyczy jest zagadnienie postrzegania własnej dzielnicy – tj. Chwałęcic – przez jej mieszkańców.

Celem badacza jest analiza tych sposobów postrzegania. Interesuje go, w jaki sposób badani postrzegają własną dzielnicę oraz jej mieszkańców – zarówno siebie jak i innych (własnych sąsiadów, znajomych itd.). Ważne dla badacza są również ewentualne różnice w postrzeganiu przestrzeni czy to ze względu na wiek respondenta, czy też przez to, jak długo zamieszkuje on daną dzielnicę. Stąd podział na kategorie badawcze jak:

▶ ze względu na długość zamieszkania w miejscowości:

- „tubylcy” – mieszkańcy Chwałęcic, pełnoletni, którzy mieszkają w miejscowości od urodzenia lub zamieszkali w niej po zawarciu związku małżeńskiego, lecz nie później niż po 31 XII 1986r.;

- „przybysze” – mieszkańcy Chwałęcic, pełnoletni, którzy zamieszkali w miejscowości w ostatnim 10-leciu, nie później niż 31 XII 1996r..

Pytania badawcze koncentrują się wokół trzech obszarów problemowych:

▶ wpływu Elektrowni „Rybnik” na miejscowość:

a) jaki wpływ na urbanizację Chwałęcic miała budowa Elektrowni Rybnik?

b) jak budowę i działalność Elektrowni oceniają mieszkańcy?

▶ wpływu miasta Rybnik na miejscowość:

- a) jaki wpływ na urbanizację miało przyłączenie Chwałęcic do Rybnika?
- b) czy Chwałęciczanie czują silne związki z Rybnikiem jako miastem?
  - ▶ sposobu postrzegania przez mieszkańców własnej miejscowości oraz siebie samych
- a) jak Chwałęciczanie postrzegają samych siebie?
- b) jak postrzegają innych mieszkańców miejscowości?
  - jak „tubylcy” postrzegają „przybyszów”?
  - jak „przybysze” postrzegają „tubylców”?
- c) jakie motywy kierują ludźmi, którzy osiedlają się w Chwałęcicach?
- d) jakie czynniki miały wpływ na to, że ludzie zdecydowali się związać swoje losy z miejscowością?
- e) w czym szanse Chwałęcic upatrują ich mieszkańcy?

## 1.2 Metody i techniki badawcze

W badaniach, których wyniki zostały zaprezentowane na dalszych stronach tej pracy posłużono się jakościowymi metodami badań. Podstawową techniką badawczą był wywiad swobodny z dołączoną do niego metryczką mająca ukazywać społeczno-demograficzną charakterystykę respondentów<sup>113</sup>. Metody te zostały wybrane z powodu swej użyteczności – wywiad swobodny ma postać rozmowy z respondentem, w której badacz trzyma się tylko ogólnych wytycznych, oraz daje możliwość dopytania „co respondent miał na myśli?” w razie jakichkolwiek wątpliwości lub niejasności jakie mogą się pojawić w trakcie wywiadu. Technika ta pozwala również na zburzenie istniejącego w społeczeństwie stereotypu socjologa uważanego za osobnika biegającego z ankietami dotyczącymi mało ważnych spraw i próbującego wszelkimi sposobami, czasem „na siłę” znaleźć respondenta.

## 1.3 Próba badawcza

Zakresem badań objęci zostali wybrani na podstawie zaprezentowanych powyżej dwóch zmiennych (wieku i długości czasu zamieszkania w miejscowości) dorośli mieszkańcy Chwałęcic. W doborze respondentów ważną rolę odegrała możliwość dostępu do nich – stąd nie ma co ukrywać, iż wielu z nich to bliźsi lub dalsi znajomi badacza czy też osoby przez nich polecane. Stąd też znalazło się w metryczce dodatkowe pytanie o to, czy respondenci brali kiedykolwiek udział w badaniach społecznych.

Próba badawcza składała się z 14 osób, z którymi przeprowadzono wywiady swobodne. Rozkład wywiadów w wyróżnionych kategoriach badawczych przedstawiał się następująco:

<sup>113</sup> Patrz Aneks Część I „Dyspozycje do wywiadu swobodnego i metryczka”



- „tubylcy” – 7 wywiadów
- „przybysze” – 7 wywiadów

Udział w badaniu był dobrowolny i anonimowy. Najpierw zadawano respondentom pytanie „Czy kiedykolwiek uczestniczył/a Pan/i w jakichkolwiek badaniach społecznych?”. Następnie przystępowano do wywiadu swobodnego, który (jeśli respondent wyraził zgodę) był nagrywany. Wywiad kończył się wypełnieniem przez ankietera metryczki dotyczącej cech społeczno-demograficznych respondenta. Badania zostały przeprowadzone w okresie 22.04 – 10.05. 2007r..

## **2) Analiza zgromadzonego materiału**

Rozpoczynając analizę zgromadzonego materiału na początku należy zaznaczyć, iż znaczna część respondentów udzielała odpowiedzi w gwarze śląskiej (w jednym wypadku respondent zadał nawet badaczowi pytanie – czy odpowiedzi w „po śłońsku” również będą ważne, bo jeśli nie to może on odpowiadać w języku polskim). Idea badań wymagała, aby każdy respondent wypowiadał się w języku, którego używa na co dzień. Jednak niniejszej pracy wszystkie wypowiedzi, wszystkie cytaty zapisane zostały w języku polskim w zgodzie z jak najlepszymi intencjami badacza. Gdyż nie uważa się za osobę wystarczająco kompetentną, aby dokonać transkrypcji z gwary śląskiej.

Tak jak zakładały badania – na początku zadawano pytanie dotyczący ewentualnego wcześniejszego uczestnictwa respondentów w badaniach socjologicznych. Na 14 przeprowadzonych rozmów dla 9 osób było to pierwsze badania w jakim brali udział. Pozostałe 5 osób miało już styczność z badaniami różnego typu – z wywiadami swobodnymi, ankietami, jak również w jednym przypadku z wywiadem telefonicznym. Respondenci byli bardzo przychylnie nastawieni do badacza i starali się jak najdokładniej odpowiadać na wszystkie pytania. Sporadycznie tylko zdarzało się, aby badacz musiał zadawać pytania pomocnicze. Zazwyczaj musiał on hamować respondentów gdy Ci, po raz kolejny powtarzali to co badacz już usłyszał.

### **2.1 Elektrownia „Rybnik” i jej wpływ na Chwałęcice**

Elektrownia „Rybnik” swoją działalność rozpoczęła w 1972 r.. Pierwszym etapem inwestycji był pomiar terenów, które miały zostać zalane przez wody zbiornika mającego powstać przy zakładzie.



**Rysunek 2 Elektrownia "Rybnik" i fragment zalewu**

źródło: [www..rybnik.com.pl](http://www..rybnik.com.pl)

Mieszkańcy otrzymywali za zalane ziemie rekompensaty finansowe. Pieniądze można było otrzymać również za każde drzewo, które znajdowało się na terenie przeznaczonym pod zalanie. I tutaj jedna z respondentek przytoczyła taką oto historię:

Kobieta, 50 lat:

*„byłam jeszcze dzieckiem (...) gdy już zmierzyli wszystko na naszej łące, jeden z mierniczych podszedł do nas i powiedział <<Wiecie pewno, że za każde zalane drzewko można dostać pieniądze. Z tej strony nikt już nie będzie nic mierzył – tu już wszystko gotowe. Możecie śmiało przesadzić te drzewka na drugą stronę waszej działki>>. Myśmy nie skorzystali – ale wielu tak postępowało”.*

Zbiornik znalazł się na terenach, na których do tej pory były głównie łąki i lasy. Jednakże również parę rodzin musiało opuścić swoje domostwa. Chwałęcic zostały również odcięte od bezpośredniego dostępu do lasów w okolicach Grabowni, gdzie jak wspominają starsi mieszkańcy – „były bardzo dobre jagody”. Większość respondentów zaklasyfikowanych do grupy rdzennych mieszkańców z nostalgią wspomina czasy gdy zbiornika jeszcze nie było.

Kobieta, 50 lat:

*„jak byliśmy małymi dziećmi chodziliśmy tam paść krowy – każdy z nas miał jedną lub więcej pod opieką (...) i tak mijał nam dzień – na wspólnych zabawach na łące z rówieśnikami. (...) ci, którzy mieli pod opieką konie czasem urządzali wyścigi – a myśmy im kibicowali”.*

Jak widać po przytoczonej powyżej wypowiedzi, czasy sprzed budowy Elektrowni wspominane są z nostalgią. Wiedzę o tym jak żyło się przed budową posiadają również młodszy mieszkańcy Chwałęcic – chociaż nie wszyscy. Jeden z respondentów udzielił takiej wypowiedzi:

Mężczyzna, 23 lata:

*„usiadłem kiedyś na ławce mojego dziadka i zaczęliśmy rozmawiać (...) w pewnym momencie rozmowa zeszła na Elektrownię i dziadek zaczął opowiadać mi o tym jak jako młody człowiek kąpał się w rzece, pasał krowy, chodził na jagody i grzyby – a teraz na tym miejscu gdzie bawił się jako dziecko. (...) dostrzegłem łzy w jego oczach”.*

Młode pokolenie w znacznej mierze interesuje się czasami sprzed powstania Elektrowni. Wielu z respondentów przyznało, że zdarzało im się rozmawiać z dziećmi lub wnukami na ten temat. Lecz nie tylko rdzenni mieszkańcy są źródłem wiedzy o czasach minionych. Jeden z nowo osiadłych w miejscowości respondentów w trakcie rozmowy wypowiedział takie słowa:

Mężczyzna, 25 lat:

*„(...) wpadła mi do ręki książka, w której znalazłem fragment dotyczący budowy zalewu (...) temat mnie zaintrygował i zacząłem go nieci drążyć. Parę dni później (...) zaprosił mnie sąsiad – udało mi się tak pokierować rozmową, że poszerzyłem swoją wiedzę na ten temat”.*

Co zaś się tyczy samej lokalizacji inwestycji wśród badanych nie ma zgodności. Słychać tutaj głosy zarówno popierające lokalizację (główny z przytaczanych argumentów podniesienie prestiżu miasta) jak i głosy sprzeciwu (dotyczące głównie nostalgii za czasami minionymi - za pięknem krajobrazu). Jedno jest pewne – Elektrownia wrosła w krajobraz miasta. Stała się również ważna dla mieszkańców Chwałęcic. Mimo, iż nie leży w ich dzielnicy jest dla niej bardzo ważna. Wielu Chwałęciczanie znalazło w niej zatrudnienie – każdy z badanych ma w rodzinie kogoś związanego z Elektrownią, lub przynajmniej ktoś taki mieszka w najbliższym sąsiedztwie. Pracownicy Elektrowni w momencie wchodzenia spółki na giełdę otrzymali również pakiet akcji do podziału. Teraz jak to określił jeden z respondentów:

Mężczyzna, 50 lat:

*„(...) gołym okiem widać kto pracuje na Elektrowni. Wszyscy Ci, którzy mają odnowione domy – sprzedali akcje a pieniądze przeznaczyci na remonty”.*

Jednak nie tylko na remonty poszły pieniądze ze sprzedaży akcji – co niewątpliwie większość z pracowników uczyniła – powstały również lokalne biznesy jak np. szkółka

krzewów ozdobnych. Pod tym względem widać wpływy jakie ER wywarła na dzielnicę. Lecz nie tylko pieniądze z akcji ożywiły miejscowość. Za sprawą utworzenia ścieżek rowerowych Chwałęcice stały się ważnym ogniwem szlaku, który biegnie dookoła zalewu. Pragnąc poznać rybnicze ścieżki rowerowe nie można ominąć Chwałęcic. Z budowy szlaków w znacznej mierze skorzystali wszyscy mieszkańcy regionu rybnickiego, a co zatem idzie również Chwałęciczanie. Powstało miejsce gdzie można wypocząć z dala od szumu samochodów i w rodzinnym gronie. A na dodatek nie trzeba martwić się o bezpieczeństwo – na ścieżkach obowiązuje zakaz ruchu pojazdów innych niż rowery. Jedynym minusem jest brak oświetlenia – z tego powodu korzystanie ze ścieżek po zapadnięciu zmroku może być kłopotliwe.

Do niedawna Elektrownia była również właścicielem Ośrodka Sportów Wodnych i Rekreacji (obecni został on wydzierżawiony prywatnemu przedsiębiorcy). Na jego terenie odbywały się różnego rodzaju imprezy, na które tłumnie ściągali także mieszkańcy Chwałęcic. Obecnie ośrodek działa nadal – funkcjonuje przy nim bosmanat, a chętni mogą skorzystać z kajaków lub rowerków wodnych. Możliwe jest również wypożyczenie żaglówek. W Chwałęcicach znajduje się także drugie miejsce gdzie można skorzystać z podobnej oferty – a mianowicie „Kotwica”. Miejsce to jest jednak nie tyle znane z możliwości skorzystania ze sprzętu wodnego, jak z odbywających się tam co weekend hucznych zabaw. Ponieważ istnieje możliwość wynajmowania domków swoje imprezy organizuje tam zarówno młodzież jak i starsi, spotykający się w ciepłe wieczory przy grillu. Miejsce to leży na uboczu – jest więc wymarzone na tego typu spotkania, gdyż hałas, jaki niewątpliwie jest ich częścią, nie przeszkadza nikomu.

Jednak istnienie Elektrowni wiąże się także z równego rodzaju uciążliwościami. Jedną z nich jest niewątpliwie wzrost zanieczyszczenia powietrza. Chociaż kominy posiadają filtry mające niezbędne atesty, wielu mieszkańców nadal podchodzi do tych informacji sceptycznie. W trakcie wywiadów poruszana była również kwestia budowy trzeciego komina – mającego służyć dodatkowemu oczyszczaniu spalin (komin już powstaje – i można się spodziewać, że w znacznym stopniu zmieni krajobraz). Wielu respondentów nic na ten temat nawet nie słyszało

Mężczyzna, 50 lat:

*„(...) toś mnie pan zaskoczył (...) ciekawe po co im to? Mam tylko nadzieję, że przez to nie będą nam jeszcze bardziej zatruwać powietrza”.*

Natomiast Ci, którzy słyszeli popierają tą inwestycję – zdając sobie sprawę z tego, iż wpłynie to korzystnie na ekologię. Ich „obawy” idą w nieco innym kierunku.

Kobieta, 19 lat:

*„Teraz zmieni się wizerunek Elektrowni, która jakby nie patrzeć jest jednym z najbardziej charakterystycznych dla miasta obiektów. To trochę tak jakby dobudować rybnickiej bazylice trzecią wieżę (...). Jednak z tego co się dowiedziałam, z punktu widzenia ekologii jest to potrzebna inwestycja, wręcz niezbędna”.*

Wart wspomnieć również o nieuregulowanej sprawie bocznego zbiornika „Pniowiec” znanego wszystkim amatorom kąpielii w Rybniku, ale nie tylko. Zalew ten jest dzikim kąpieliskiem – oficjalnie obowiązuje zakaz kąpielii. W upalne dni pojawiają się jednak nad jego brzegami rzesze spragnionych ochłody Rybniczian. Stawiają oni swoje samochody wszędzie gdziekolwiek znajda miejsce – stwarzając tym samym zagrożenie dla ruchu. Są oni również uciążliwi dla mieszkańców znajdujących się w tamtej okolicy domów. Jak przyznała jedna z mieszkank:

(Kobieta, 50 lat)

*„Najchętniej na czas upalnych, letnich weekendów wyjechałabym z domu, żeby tylko nie musieć słuchać ryku silników i odgłosów jakie wydają klaksony”.*

## **2.2 Rybnik – jako centrum**

Kolejnym zagadnieniem, które interesowało badacza jest stosunek mieszkańców Chwałęcic do Rybnika jako centrum.

W tym dziale na początku poruszano kwestię Chwałęcic jako dzielnicy miasta, którą stały się oficjalnie w 1977r.. Do tego czasu tworzyły one gminę zbiorczą wraz ze Stodołami i Zwonowicami. Temat dotyczący miasta Rybnika zaczynał się zazwyczaj od zadania przez badacza pytania dotyczącego właśnie owej w/w daty. Okazało się, iż żaden z respondentów nie znał jej dokładnie. W swoich odpowiedziach najbliższej prawdy znalazło się dwoje badanych:

▪ Kobieta, 60 lat:

*„ (...) dokładnie to nie pamiętam. Z tego co sobie przypominam teraz, było to jakieś kilka lat po tym jak zaczęła działać elektrownia [początek działalności Elektrowni Rybnik to rok 19 - przypis. autor](...)”.*

▪ Mężczyzna, 58 lat, wykształcenie zawodowe:

*„Kiedy Chwałęcice przyłączono do Rybnika? Hmm, ciężko mi teraz odpowiedzieć. Na pewno za komuny. (...) a jak tak teraz sobie myślę to wydaje mi się, że było to w czasach kiedy I Sekretarzem był Gierek (...)”.*

Padaly również odpowiedzi sugerujące m.in. iż Chwałęcice należały do Rybnika „od zawsze” co znamionuje kompletny brak znajomości choćby historii miejscowości, która od początków swego istnienia leżała w granicach dóbr rudzkich cystersów. Uzyskano również

4 odpowiedzi, w których respondenci od razu przyznali się do braku znajomości tej daty. Nie próbowali oni nawet szperać w pamięci. Były to osoby poniżej 28 roku życia. Dwie z nich przyznały się, iż w ogóle ich to nie interesuje.

U respondentów dała się zauważyć powszechna zgodność co do oceny decyzji administracyjnej jaką było utworzenie z Chwałęcic kolejnej dzielnicy Rybnika. Wszyscy respondenci uznali, iż była to decyzja słuszna, i że wioska jedynie na tym zyskała – jeśli nie licząc tego, iż teraz władza jest bardziej odległa od ludzi. Wcześniej wiele spraw było można załatwić na miejscu. Obecnie należy je załatwiać w Rybniku co może przysparzać trudności zwłaszcza ludziom starszym. Ogólnie jednak respondenci uznali decyzję za słuszną. Tak oto skomentował ją jeden z respondentów

Mężczyzna, 23 lata:

*„(...) a co byśmy teraz sami zrobili? Bylibyśmy małą, zapomnianą wioską gdzieś na Śląsku. Niby obok Rybnika a jednak bardzo daleko od niego. A tak jesteśmy częścią większej całości jaką jest Rybnik. Nawet nie będąc dzielnicą miasta moglibyśmy korzystać z jego m.in.. oferty handlowej. To by jednak nie było to samo. (...) bo gdyby ktoś mnie zapytał <<skąd jesteś?>>, a ja bym odpowiedział <<z Chwałęcic>> to mój rozmówca pewno pokręcił by tylko głową zastanawiając się gdzie taka miejscowość leży. A tak, mogę na to pytanie odpowiedzieć <<jestem z Rybnika>>. I wtedy już każdy wie (każdy w sensie – mieszkańiec Śląska) gdzie mieszkam i skąd pochodzę”.*

W cytowanej powyżej wypowiedzi uwidoczniła się kolejna kwestia, która była poruszana w rozmowach z respondentami. Chodzi mianowicie o poczucie związków z miastem. Jeśli chodzi o kwestię identyfikacji lokalnej należy tutaj zauważyć, iż w kontaktach z innymi mieszkańcami Rybnika, respondenci jako miejsce swojego zamieszkania podają Chwałęcice. Jeśli natomiast dochodzi do spotkań z mieszkańcami innych miast – jako miejsce zamieszkania podaje się Rybnik. Wynika to z tego, iż miasto łatwiej umiejscowić w przestrzeni geograficznej niż jego dzielnicę.

Za ilustracje niech posłużą wypowiedzi dwójki respondentów:

Kobieta, 19 lat:

*„(...) w pierwszej klasie w liceum, na pierwszych zajęciach nauczycielka poprosiła nas, abyśmy powiedzieli kilka słów o sobie. Tak się zdarzyło, że wszyscy byliśmy z*

*Rybnika. Dopiero na przerwach wymienialiśmy się wiadomościami kto z jakiej dzielnicy pochodzi”*

Mężczyzna, 22 lata:

*„jako chłopak w wieku gdzieś tak 14 lat byłem na koloniach w Ustce. Wiadomo – masa nowych znajomych. (...) no i w końcu doszło do tego, że zaczęliśmy się przedstawiać. Ja powiedziałem, że jestem z Rybnika. Wątpię, że ktoś z tam obecnych wiedział gdzie leżą Chwałęcic. Dlatego woląłem podać Rybnik.”*

Obecnie Rybnik jest siedzibą powiatu grodzkiego – dla mieszkańców jednak niewiele się zmieniło właściwie od 30 lat (jeśli nie licząc zmiany systemu rządzącego). Rybnik jest dla nich swoistym centrum, do którego chcąc czy nie chcąc trzeba się wybrać raz na jakiś czas. Na przykład po to, aby załatwić sprawy urzędowe, czy też na większe zakupy. To właśnie są dwa główne powody dla, których mieszkańcy Chwałęcic udają się do miasta.

Mężczyzna, 65 lat, wykształcenie średnie techniczne:

*(...) kiedyś do Rybnika jeździło się rzadko. Sam zazwyczaj bywałem tam, aby zrobić jakieś większe zakupy – najczęściej w środę bo wtedy był targ. Teraz coraz częściej odpuszczam sobie samotne wyjazdy – wnuk wozi mnie samochodem. Jedziemy do Realu, albo do Carrefour (ten hipermarket znajduje się teraz najbliżej Chwałęcic – przypis. autor), robimy zakupy i wracamy”.*

Z powyższej wypowiedzi wyraźnie widać, iż istniejące w Rybniku super- i hipermarkety coraz częściej stają się miejscem zakupów mieszkańców. Można powiedzieć, iż coraz mniejszą rolę odgrywa targ –dlatego, iż targowisko działa w dzisiejszych czasach przez 7 dni w tygodniu. Z drugiej strony jednak kilkoro respondentów opowiadając o robieniu przez siebie zakupów, powiedziało, iż najczęściej w tym celu odwiedzają 3 miejsca: targ, rzeźnika oraz jakiś market (najczęściej Biedronkę). Czworo młodszych badanych stwierdziło, iż cel ich podróży do Rybnika to nie tylko zakupy i odwiedzenie urzędu. Liczy się także dojazd do szkoły. Większość dzieci i młodzieży uczęszcza do szkół ponadgimnazjalnych w Rybniku – chociaż zdarzają się wyjątki. Część dzieci bliższe kontakty z miastem nawiązuje już wcześniej – a mianowicie z momentem rozpoczęcia nauki w gimnazjum (dzieje się tak w wypadkach gdy rodzice nie są zachwyceni perspektywą kształcenia swoich dzieci w Gimnazjum nr 4 w Rybnickiej Kuźni). Miasto spełnia również –a przynajmniej powinno spełniać – rolę ośrodka kulturalnego. Powstanie Cinema City w centrum handlowym „Plaza”, spowodowało, iż ludzie zyskali szerszy wybór filmów. To

spowodowało, iż więcej ludzi zaczęło uczęszczać na seanse. Co się tyczy respondentów większość z nich odwiedza kina, lecz bardzo nieregularnie. Dlaczego tak się dzieje? Swoistym *signum temporis* może być tutaj wypowiedź jednego z badanych:

Mężczyzna, 23 lata:

*„(...) po co mam płacić za bilet do kina? Mam Internet – puszczyć tylko w ruch emule lub jakiś inny program, który w niedługim czasie ściągnie mi film, który chcę zobaczyć. Albo skontaktuję się z którymś ze swoich znajomych – on załatwi mi ten film od ręki”.*

Wśród starszych respondentów panuje przekonanie, iż kino jest dla młodych – im zaś pozostaje telewizja.

Kobieta, 60 lat:

*„(...) ostatni raz w kinie byłam dawno – chyba z moim mężem. (...) Dzisiejsze filmy mnie nie interesują – za dużo krwi i brutalności. Wolę włączyć sobie telewizor i obejrzeć ulubiony serial”.*

Nie trzeba jednak wyjeżdżać do Rybnika, aby mieć bliższą styczność z kulturą. W leżącym już w Stodołach (choć wielu mieszkańców uważa go jeszcze za część Chwałęcic, jak również w oficjalnych rejestrach funkcjonuje on jako część dzielnicy) Ośrodka Sportów Wodnych i Rekreacji odbywają się różnego rodzaju imprezy kulturalne – do których należy zaliczyć m.in. występy kabaretowe czy też różnego rodzaju koncerty. W 2006r. odbył się tutaj także regionalny finał wyborów Miss Polski. Wielu mieszkańców Chwałęcic uczestniczy wtedy w odbywających się tam imprezach.

Silne związki z Rybnikiem uwidaczniały się w wypowiedziach mieszkańców, gdy poruszany był temat władz miasta. Rybnik jako siedziba powiatu i prezydenta miasta rozciąga swoją jurysdykcję także na Chwałęcice. W tym miejscu należy dodać, iż Chwałęciczanom po raz kolejny nie udało się wprowadzić przedstawiciela swojej miejscowości do Rady Miasta. Skutkuje to dosyć krytycznymi uwagami pod adresem władz miejskich. Wypomina się im, brak planu na skanalizowanie dzielnicy.

Kobieta, 30 lat:

*„(...) ciekawe czy i my doczekamy się kanalizacji. Za niedługo już wszystkie dzielnice Rybnika będą skanalizowane- poza Chwałęcicami i Stodołami”.*

Niejako na usprawiedliwienie działań władz miasta w tym zakresie podaje się położenie dzielnicy – brzeg zalewu, z sąsiednimi Orzepowicami są one właściwie połączone groblą przebiegającą przez zalew.



Mężczyzna, 43 lata:

*„(...) tak – narzekać jest łatwo, wypuszczać szambo na ulicę także (a takie przypadki nadal się zdarzają – przyp. Autor). Nikt jednak nie pomyśli nad tym jak ciężką pracę trzeba wykonać, aby skanalizować tę dzielnicę. Póki co pozostaje czekanie”.*

Zarzuty wysuwa się również pod adresem spraw komunikacyjnych. Główne chwałęcickie ulice – Czecha i Rudzka, wbrew pozorom są bardzo ruchliwe. Ta pierwsza prowadzi do siedziby firmy Classen i co dziennie przejeżdża nią kilkanaście (jeśli nie kilkadziesiąt) tirów, stwarzających niebezpieczeństwo nawet dla idących chodnikiem mieszkańców. Podobnie wygląda sprawa z ulicą Rudzką – tutaj na czas remontu drogi krajowej nr 78 prowadzi objazd z Gliwic do Rybnika. Na dodatek na odcinku 1km brak przy ulicy chodnika – rośnie więc prawdopodobieństwo wypadku z udziałem pieszych. Władzom miasta zarzuca się brak pomysłu na rozwiązanie tych kwestii związanych z bezpieczeństwem mieszkańców.

Jednak zarzuty wobec władz miasta nie dotyczą jedynie spraw dzielnicy. Miejskim rajcom zarzuca się nadmierne zakorkowanie miasta czy to przez nieustające remonty, budowy czy też przez roboty związane z budową kanalizacji.

Mężczyzna, 23 lata:

*„Ostatnio wpadłem w korek na ulicy Kościuszki (najruchliwsza ulica w mieście – przypis. autor) gdzieś około 16 – przejechanie odcinka Bazylika-Urszulanki zajęło mi 40 minut . Piechotą byłbym szybciej”.*

Jednakże rybnickie ulice stają się zbyt mało przepustowe dla ciągle zwiększającej się w mieście liczby samochodów. Większość respondentów sama przyznała, iż wybierając się do miasta woli skorzystać z samochodu niż z komunikacji miejskiej, „bo tak wygodniej”. Druga sprawa, że przez Chwałęcice przebiegają dwie linie autobusowe – nr 43 (w kierunku na Rudy) i 45 (kierunek Zwonowice), a odjazdy autobusów mają miejsce mniej więcej co godzinę (w dni robocze, w soboty i niedziele jeszcze rzadziej). W tej sytuacji trudno się dziwić, że mieszkańcy wybierają podróż samochodem, zamiast komunikacją miejską (która przecież tak samo wpada w korki w mieście).

Respondenci zwracają również uwagę na stale spadającą liczbą parkingów w mieście (także tych bezpłatnych) jak i na ich fatalny stan. Największy obecnie parking w Rybniku mieszczący się przy ulicy Hallera naprzeciw targowiska, po deszczu zmienia się „w jedną wielką kałużę”.

Mężczyzna, 43 lata:

*„(...) to wstyd, aby w takim mieście jak Rybnik nie było porządnego, dużego parkingu. Co prawda istnieje parking przy ul. Brudnioka – jest on jednak niewystarczający. W miejscu obecnej Plazy był kiedyś parking – powstała Plaza, parking zniknął a Rybnik jeszcze bardziej utonął w korkach”*”

Krytycznie ocenia się również politykę inwestycyjną miasta w zakresie handlu i usług. Szczególne zdziwienie wywołała u mieszkańców informacja, iż w mieście powstaną dwa, duże centra rozrywki.

Mężczyzna, 25 lat:

*„Gdy tak patrzę na rosnącą budowę Focus Parku i na otwartą już Plazę zastanawiam się, po co to wszystko. Po co Rybnikowi, aż dwa takie kolosy. Wątpię czy oba utrzymają się w mieście – Rybnik przecież do gigantów nie należy. Co prawda okoliczne miasta takie jak Żory czy Wodzisław takimi centrami pochwalić się nie mogą, ja jednak mam poważne obawy co do zasadności przynajmniej jednej z tych inwestycji”*.

Jak widać, mieszkańcy mają obawy czy oba te giganty zdołają się utrzymać. Jednak konkurencja pomiędzy nimi może przynieść jedynie korzyści dla mieszkańców.

Ważną kwestią jest także wpływ miasta na urbanizację. Niewątpliwie inwestycja jaką było podłączenie miejscowości do sieci wodociągowej spowodowała, iż działki w Chwałęcicach stały się jeszcze bardziej atrakcyjne (obecnie należą one do jednych z najdroższych w mieście).

Chwałęcicach powstało, i nadal powstaje coraz więcej nowych domów jednorodzinnych. Wyłącznie tego typu budynki (jeśli nie liczyć budynków użyteczności publicznej) istnieją w miejscowości. Istnieją trzy obszary, na których powstają nowe domy. Pierwszy z nich znajduje się pomiędzy ulicami Czecha i Gzelską (tuż za pierwszą linią domów położonych przy tej pierwszej ulicy powstała niemalże kolonia domów jednorodzinnych). Drugi obszar to część Chwałęcic zwana „Gzel” – jest to ulica Gzelska, a nowe zabudowania zlokalizowane są w pobliżu leśniczówki. Trzeci obszar znajduje się przy ulicy Czecha na wysokości przysiółka Pniowiec. Mieszkańcy tych domów to zarówno ludzie wywodzący się z miejscowości jak i nowo do niej przybyli. W tym miejscu pora przejść do omówienia kolejnego zagadnienia – a mianowicie sposobu w jaki Chwałęciczanie postrzegają siebie samych.

### 2.3 Chwałęczenie o samych sobie

Ta właśnie kwestia jest najważniejszą ze wszystkich poruszonych w tych badaniach. Sposób w jaki mieszkańcy dzielnicy patrzą na samych siebie, jak widzą stosunki z innymi mieszkańcami oraz jak postrzegają własne miejsce zamieszkania stanowi główny problem tej pracy.

Właściwie dopiero tutaj po raz pierwszy ujawnił się sens podziału respondentów na grupę „tubylców” i grupę „przybyszów”.

Jednak już na początku wyniknęła ważna kwestia – kogo sami rdzenni mieszkańcy uważają za przybyszów. I tutaj na podstawie zgromadzonego materiału można wyróżnić dwie kategorie:

► przybysz jako osoba, która zawarła związek małżeński z mieszkańcem Chwałęcic i osiedliła się w miejscowości.

I wszystko byłoby proste gdyby w ramach tej kategorii nie występowało kolejne rozróżnienie. Chodzi mianowicie o region z którego przybysz pochodzi, jeśli jest on z Górnego Śląska uważany jest wręcz za swojego, za „hanysa”. Lecz jeśli pochodzi spoza Śląska określany jest jako „gorol”.

► druga kategoria to przybysz jako osoba, która nie mieszkała wcześniej w Chwałęcicach, lecz przeprowadziła się tutaj do nowo wybudowanego domu.

Tacy ludzie postrzegani są zazwyczaj jako osoby majątne jak na rybnickie warunki (i w znacznej mierze jest to prawda – wystarczy spojrzeć na wielkość i prezencję powstałych budynków) – skoro stać je było na postawienie „takich” domów. Tutaj rozróżnienie na „hanysów” i „goroli” nie ma właściwie większego sensu gdyż jak powiedział jeden z rdzennych respondentów:

(mężczyzna, 65 lat:)

*„(...) oni i tak wszyscy mówią tylko po polsku. Po śląsku nie rozumieją ani słowa. Co nie znaczy jednak, że nie są w stanie się nauczyć śląskich zwrotów i nazw”.*

Najważniejszy jest główny podział – na tych, którzy wżenili się w miejscowość i nowoprzybyłych. I ten podział ma zasadnicze znaczenie w postrzeganiu przybyszów. Gdyż Ci pierwsi postrzegani są jako „swoi”, i bardzo łatwo im się zasymilować. Są podobni do reszty, są zwykłymi ludźmi. Z kolei nowoprzybyli mogą mieć z tym problem. Oni już z założenia znajdują się wyżej w hierarchii, mają więcej pieniędzy niż inni. Stają się często nie tyle obiektem zazdrości, co pewnym niedoścignionym wzorem, ideałem. są jakby urzeczywistnieniem marzeń dla innych, są realnym dowodem na to, iż w Polsce można się dorobić

Mężczyzna, 65 lat:

*„(...) gdybym miał tyle pieniędzy co X [tu padło konkretne nazwisko – jednak zgodnie z przyjętym przez badacza założeniem o anonimowości nie zostało ono podane – przypis autor o anonimowości nie zostało ono podane – przypis autor] to bym mógł zaszaleć. (...) mnie się już to nie uda – ale kto wie, może moim wnukom się poszczęści”.*

Można więc stwierdzić, iż faktycznie, jako przybysze postrzegani są jedynie Ci, którzy przeprowadzają się do Chwałęcic wraz z całymi rodzinami z innych miejscowości.

A jak przybysze postrzegają tubylców?

Na początku należy wspomnieć, iż ludziom osiedlającym się na nowym, zupełnie obcym dla nich miejscu towarzyszą pewne obawy. Czy zostaną oni zaakceptowani? Jak przyjmą ich sąsiedzi? Wiadomo – to już nie blok, a właśnie w blokach wielu z nich mieszkało wcześniej. Tu nie będzie już takiej anonimowości. Respondenci zgodnie stwierdzili, iż wszelkie ich obawy nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości. Wręcz przeciwnie – przez sąsiadów zostali przyjęci bardzo miło i serdecznie.

Kobieta, 35 lat:

*„(...) kiedy już wraz z mężem postanowiliśmy przedstawić się nowym sąsiadom, spotkała nas miła niespodzianka – właściwie zamierzaliśmy tylko się przedstawić i wymienić uściski dłoni (...) a już w pierwszym domu, zostaliśmy niemal siłą zaciągnięci do środka, bo jak stwierdziła nasza sąsiadka <<to nie wypada nie poczęstować nawet kawą>>. Efekt był taki, iż wróciliśmy do domu po upływie ok. 4 godzin”.*

Czasem jednak, uprzejmość wprowadza nowo przybyłych w pewne zakłopotanie. Jeden z respondentów opisał następującą sytuację z jaką spotkał się po tym jak na stałe wprowadził się do nowego domu

Mężczyzna, 21 lat:

*„(...) przez pewien okres czasu, od momentu gdy moja rodzina wprowadziła się do nowego domu codziennie miała miejsce dosyć, można powiedzieć, krępująca i trochę niezręczna dla mnie sytuacja. Mianowicie jeden ze starszych sąsiadów za każdym razem gdy mnie zobaczył mówił głośno i wyraźnie <<dzień dobry panu>>, co było dla mnie dosyć niezręczne. Zawsze odpowiadałem <<dzień dobry>>, zastanawiałem się jednak dlaczego zwraca się do mnie per pan. (...) wyjaśniliśmy to pewnego ranka – przedstawiłem się i powiedziałem, że trochę mi głupio, gdy ktoś zwraca się do mnie przez <<pan>>. (...) mój rozmówca ze stoickim spokojem odparł, że wcześniej znał mnie tylko z widzenia i nie wypadało mu witać się ze mną inaczej – teraz, gdy poznał moje imię sprawa wygląda zgoła inaczej”*

Należało również zastanowić się nad kwestią świadomości mieszkańców. Większość rdzennych respondentów określa się jako „mieszkańcy Chwałęcic”

Kobieta, 50 lat

*„(...) tu się urodziłam, wychowałam, tu spędziłam całe swoje dotychczasowe życie (...) choć oficjalnie mieszkam w Rybniku, bardziej czuję się związana z Chwałęcicami niż z miastem”.*

Można tutaj zauważyć bardzo charakterystyczną dla większości mieszkańców dzielnicy rzecz – nie mówi się „jadę do Rybnika”, lecz „jadę do miasta” (w sensie – „do centrum”). Można więc na tej podstawie stwierdzić, iż Chwałęciczanie czują się w znacznej mierze Rybniczanie, traktując miasto jako swoiste centrum.

Nieco inaczej wygląda sprawa z ludźmi zakwalifikowanymi do kategorii „przybyszów”. Oni – szczególnie Ci, którzy przeprowadzili się do miejscowości wraz z całymi rodzinami – bardziej utożsamiają się z Rybnikiem jako całością.

Mężczyzna, 43 lata

*„Czuję się mieszkańcem Rybnika –oczywiście nie jest tak, iż można się całkowicie uwolnić od pewnego rodzaju świadomości, mówiącego iż jest się mieszkańcem Chwałęcic (...) jednak za każdym razem gdy ktoś mnie pyta skąd jestem odpowiadam, że z Rybnika. I nieważne czy ten ktoś również mieszka w Rybniku czy nie (...)”.*

Podjęty został również temat motywacji jakimi kierowali się przybysze gdy zdecydowali się osiąść w Chwałęcicach. Tutaj rozbieżność opinii nie była zbyt duża – podawane były dwa główne motywy.

Pierwszy z nich dotyczy chęci zamieszkania „na swoim”, pragnienia posiadania własnego, zbudowanego od podstaw domu co chyba jest marzeniem większości ludzi.

Kobieta, 35 lat:

*„(...) to był główny powód – chęć posiadania własnego miejsca na ziemi (...) takiego wysnionego, takiego... własnego (...)”*

Drugim najczęściej wymienianym powodem była chęć wyrwania się z miasta. Chwałęcice nadają się do tego wręcz idealnie – większość działek budowlanych znajduje się w pobliżu lasów (a na części tych działek rosną nawet małe, prywatne lasy). Także wybudowanie nowego domu w miejscowości zapewnia ciszę i spokój. Przyjemniej przecież, tuż po przebudzeniu jest zobaczyć z okna własnej sypialni budzącą się do życia przyrodę, niż mieszkańców bloku znajdującego się naprzeciwko, lub od lat nie odnawiana elewację. Ponieważ przybysze zanim zdecydowali się osiąść w Chwałęcicach w przeważającej liczbie przypadków byli mieszkańcami, któregoś z rybnickich blokowisk.

Mężczyzna, 43 lata:

*„(...) nie ukrywam, że nieźle zarabiam. Zdecydowaliśmy się wraz z żoną na wybudowanie domu właśnie tutaj (...) Dlaczego? Proszę wyjrzeć przez okno – komentarz wydaje mi się zbędny. Teraz już nie budzą mnie w nocy hałaśliwi sąsiedzi z góry czy dołu... co najwyżej pohukiwania sowy...a to wiele przyjemniejsze niż odgłosy kłótni małżeńskiej”.*

Jako ważny powód przeprowadzki podawane było również posiadanie dzieci. Ze względu na nie rodzice zdecydowali się opuścić ciasne mieszkania. Dzieci zyskały przez to więcej swobody, więcej możliwości wypoczynku na świeżym powietrzu.

Mężczyzna, 43 lata:

*„ (...) dzieci bardzo się ucieszyły z przeprowadzki. Teraz każde z nich ma swój własny pokój. A na dodatek mogą niemalże codziennie spacerować po pobliskim lesie. Okolice bardzo im się spodobały. (...) każde z nich otrzymało również możliwość wyboru szkoły do, której chce uczęszczać – wybrali szkoły, których uczniami byli dotychczas. Chyba po części przez to, że mają tam swoich dobrych znajomych. Więc co rano żona, albo ja wsiadamy w samochód i zawozimy je do szkół”.*

Tutaj uwidacznia się kolejna kwestia – wiele dzieci nadal jest dowożonych przez rodziców do szkół znajdujących się w centrum miasta (także do podstawówek), co utrudnia im nieco kontakty z ich rówieśnikami z miejscowości.

Kobieta, 28 lat:

*„ Nasz synek kończy niedługo 4 lat i pójdzie do przedszkola (...) cały czas zastanawiamy się nad tym czy posłać go do miejscowej, czy dowozić do Rybnika – oboje z mężem pracujemy w mieście i często do późna co stwarza dodatkowe kłopoty. Gdy wybierzemy rybnickie przedszkole zawsze któreś z nas będzie mogło się oderwać od pracy i zaopiekować się dzieckiem”.*

Nowi mieszkańcy miejscowości są zadowoleni z wyboru jakiego dokonali. Przy okazji budowy nowego domu bierze się pod uwagę wiele różnych ofert – czasem jednak na pierwszy rzut oka widać, że „to jest to”.

Kobieta, 35 lat:

*„(...) jak tylko spojrzalam na tą ofertę to od razu wiedziałam, że tu chce zamieszkać. (...) aż wstyd się przyznać, że na pomysł kupna działki właśnie tutaj wpadliśmy przypadkiem (...)”.*

Jak widać na podstawie przytoczonej powyżej wypowiedzi był to bardzo szczęśliwy przypadek. Gdyż w dalszej części wypowiedzi respondentka mówi: *„przejeżdżaliśmy na rowerach niedaleko miejsca naszego zamieszkania – i zabłądziliśmy w lesie. Okazało się, że kawałek tego lasu leży teraz w granicach naszej działki”.*

Jak widać wiele czynników miało wpływ na wybór takiego a nie innego miejsca zamieszkania. Najważniejsze z nich to: chęć posiadania własnego miejsca na ziemi, wyrwanie się z miasta i bloków, zapewnienie dzieciom lepszych warunków rozwoju, a także kwestia finansowa. Nie ma przecież co ukrywać, że wybudowanie domu od podstaw kosztuje – począwszy od kupna działki, poprzez budowę, aż po ostateczne wykończenia. Przez to nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić.

Warto się również zastanowić dlaczego rdzenni mieszkańcy postanowili pozostać w miejscowości. Wielu młodych Chwałęcizan także wybudowało tutaj swoje domy. Co skłoniło tubylców do pozostania w Chwałęcicach? Sentyment do miejsca, w którym się wychowali? Może docenili walory miejscowości? A może to ich rodzice przekonali ich do podjęcia takiej a nie innej decyzji? Okazuje się, że wszystko po trochu.

Mężczyzna, 65 lat:

*„(...) byłem najmłodszy z czwórki rodzeństwa (...) bracia ożenili się i wyprowadzili – a ktoś na ojcowiznie zostać musiał, zostałem więc ja (...) ale nie żałuję – tu się wychowałem, to miejsce znam najlepiej (...) tu zawsze była cisza i spokój. (...) Jeden z braci zamieszkał w familokach – aż do swojej śmierci żałował, że nie został tutaj.”*

W powyższej wypowiedzi widać jak mieszają się wszystkie trzy wymienione czynniki. A co na to przedstawiciele młodszego pokolenia?

Mężczyzna, 35 lat:

*„ (...) zdecydowaliśmy [respondent i żona – przypis. autor] wybudować dom tutaj. To bardzo spokojna dzielnica – można powiedzieć, że momentami wręcz senna, ale ma to swoje atuty (...). Nie chcieliśmy iść na bloki – ja jestem przyzwyczajony do dużej ilości wolnej przestrzeni. Poza tym – stąd do centrum wcale nie jest tak daleko jakby się mogło co niektórym wydawać”.*

Jak widać wygłoszona powyżej opinia przypomina poprzednią. Można dążyć temat dalej i zastanowić się, czy w razie nadarzającej się okazji, ktoś zdecydowałby się na przeprowadzkę? Okazuje się, że tak. Padały dwie odpowiedzi twierdzące.

Pierwsza z nich dotyczyła zmiany miejsca zamieszkania w obrębie miejscowości.

Mężczyzna, 50 lat:

*„Mieszkam wraz z rodziną przy drodze, którą codziennie przejeżdża kilkadziesiąt tirów. (...) czasem jak piję kawę i przejeżdża jakiś większy samochód to muszę trzymać szklankę, aby nic się nie rozlało. (...) chętnie bym się przeniósł w jakieś inne miejsce – może na Gzel. Lubię spacerować po tamtejszym lesie. Tylko w chwili obecnej mnie na to nie stać”.*

Druga – mówiła o chęci wyprowadzenia się poza Rybnik.

Mężczyzna, 23 lata:

*„(...) najchętniej to wyjechałbym z Rybnika. Przeprowadził się gdzieś bliżej centrum naszego województwa – głównie dlatego, aby znaleźć bardziej atrakcyjną pracę i nie musieć do niej daleko dojeżdżać”.*

Jak widać – tym respondentem kierują zupełnie inne motywacje. Nie dostrzega on szansy na własny rozwój zawodowy w mieście i dlatego pragnie się wyprowadzić, zmienić otoczenie.

W badaniach poruszony został również problem relacji sąsiedzkich. Okazało się, iż wszyscy respondenci znają swoich sąsiadów przynajmniej z imienia. Nieco gorzej wyglądała sprawa z nazwiskami. Szczególnie jeśli sąsiad był osobą, która dopiero niedawno wprowadziła się do swojego domu

Mężczyzna, 65 lat:

*„Kto by zapamiętał te wszystkie nazwiska. Kiedyś wszyscy we wsi się znali – dziś coraz więcej jest przyjezdnych, i ciężko wszystkich zapamiętać (...) nawet sąsiadów”.*

W tym temacie badacz zainteresował się również kwestią form kontaktu pomiędzy sąsiadami. Badania wykazały, iż okresy najbardziej intensywnych kontaktów rozpoczynają się wiosną a kończą jesienią. Zima jest okresem lekkiego, można powiedzieć, „zamrożenia” relacji sąsiedzkich.

I tak – najczęstszą formą okazała się „rozmowa przez płot”.

Kobieta, 35 lat:

*„(...) pracując na przydomowym ogródku – szczególnie latem – często widuję swoich sąsiadów. I tak od pozdrowienia (...) od słowa do słowa (...) czasem nawet godzina zleci na takiej rozmowie”.*

Jednak coraz częściej sąsiedzi spotykają się na wspólnym grillowaniu. Dzieje się tak od stosunkowo niedawna.

Mężczyzna, 43 lata:



*„Wcześniej tego nie robiliśmy (...) ale pewnego razu zaprosił nas sąsiad, nie chcieliśmy pozostać dłużni więc w następnym weekend sami zorganizowaliśmy grill”.*

Doskonale widać tutaj funkcjonującą normę wzajemności. Wiąże się to z kolejną, dosyć częstą formą relacji sąsiedzkich – chodzi mianowicie o wzajemną pomoc.

Kobieta, 60 lat:

*„ (...) sąsiad zawsze pomoże – no chyba, że się z nim pokłócisz (...) jedno wiem – z sąsiadami warto żyć w zgodzie, bo niewiadomo kiedy przyda Ci się pomoc. Może nigdy nie będziesz jej potrzebował – ale kiedyś może okazać się ona niezbędną”.*

Z takiego założenia wychodzi większość respondentów. Dlatego każdy z nich unika konfliktów ze swoimi sąsiadami. Jeśli już jednak do takowych dochodzi to obie strony starają się, w trosce o wspólne dobro, jak najszybciej powrócić do stanu normalności. Najczęściej dotyczą one zbyt głośno zachowujących się psów, lub spalania w piecach centralnego ogrzewania materiałów powodujących powstawanie gęstego i gryzącego dymu.

Sąsiedzi właściwie nie wyjeżdżają na wspólne wakacje (jedynie w sporadycznych wypadkach). Za to coraz częściej zapraszają się do swoich domów – jak mówią: *„zawsze znajdzie się dobry powód, aby zaprosić kogoś na kawę (...) lub coś mocniejszego”.*

Rozmowa z respondentami dotyczyła również tematu szans ewentualnego rozwoju dzielnicy. Perspektyw jest jednak niewiele. Jedną z nich dotyczy położenia miejscowości – jak już wspomniano wcześniej, Chwałęcice są dzielnicą spokojną, położoną z dala od wielkomiejskiego gwaru. Przez to są atrakcyjnym miejscem dla ludzi szukających spokoju i pragnących wybudować własny dom. Daje to możliwość rozrostu dzielnicy oraz wzrostu liczby mieszkańców – co pozwoli odważniej przedstawiać prośby mieszkańców m.in. w urzędzie miasta. Szansą na rozwój byłoby również utworzenie kąpieliska miejskiego na zalewie Pniowiec. Póki co istnieje tam „dzikie” kąpielisko. Teren ten należy do Elektrowni, a miasto nie może dojść do porozumienia z zakładem w tej kwestii. Póki co pozostaje więc kąpiel na własne ryzyko. Niewątpliwym atutem są istniejące w Chwałęcicach ścieżki rowerowe powstałe dzięki Elektrowni. Tedy prowadzi szlak okalający zalew – rowerzyści, chcąc nie chcąc, muszą przez miejscowość przejechać. Przy okazji mogąc rozkoszować się względną ciszą.

Podczas wywiadów – zazwyczaj tuż przed wypełnieniem metryczki – respondenci proszeni byli o podanie trzech, ich znanie najbardziej charakterystycznych dla Chwałęcic miejsc. Na pierwszym z nich (we wszystkich przypadkach) wymieniano kościół pw. św. Jana Nepomucena (rys. 2) znajdujący się przy skrzyżowaniu ulic Czecha

i Marusarzówny. Większość badanych podkreślała swoją dumę z tak pięknej świątyni, której faktyczna budowa została zakończona właściwie niedawno. Warto również dodać, iż wraz z kościołem respondenci wymieniali kapliczkę stojącą po przeciwnej stronie ulicy. Tak więc – zdaniem badanych – najbardziej charakterystycznym miejscem dla Chwałęcic jest kościół. I nie sposób się temu dziwić, dzięki znajdującej się w pobliżu dzwonnicy dominuje on nad przestrzenią całej dzielnicy.



**Rysunek 3 Kościół pw. św. Jana Nepomucena w Chwałęcicach - widok od strony ulicy Dworskiej**  
źródło: [www.nepomucen.rybnik.pl](http://www.nepomucen.rybnik.pl)

Rozbieżności pojawiały się gdy trzeba było wskazać kolejne miejsca. Tutaj najczęściej pojawiały się trzy propozycje. W związku z czym, należy wspomnieć o każdej z nich:

► Szkoła Podstawowa nr 27 im. Jarosława Dąbrowskiego – przy ulicy Gzelskiej, która jako placówka oświatowa jest miejscem dla dzielnicy bardzo ważnym; dzięki jej istnieniu dzieci nie muszą dojeżdżać do szkół do Rybnika – dlatego też znalazła się ona na liście miejsc charakterystycznych dla Chwałęcic; od momentu zlikwidowania szkoły w Stodołach uczęszczają do niej również dzieci z tej miejscowości;

► zalew „Pniowiec” (rys. 3) – znajdujący się pomiędzy ulicami Pniewską i Rudzką to największe „dzikie” kąpielisko w Rybniku; można nie wiedzieć gdzie leżą Chwałęcice, ale śmiało można by zaryzykować stwierdzenie że każdy z mieszkańców Rybnika (a także okolic) wie gdzie leży Pniowiec (a większość z nich pewnie miała okazję – i to nie raz – zaliczyć kąpiel w jego wodach).



**Rysunek 4 Zalew Pniowiec**  
źródło: [www.rybnik.com.pl](http://www.rybnik.com.pl)

Kobieta, 19 lat:

*„(...) tłumaczyłam kiedyś jednemu z moich znajomych (który jest z Żor) jak do mnie dojechać (...) nie miał zielonego pojęcia gdzie leżą Chwałęcice – i wtedy wpadł mi do głowy pewien pomysł. Zapytałam go czy wie gdzie leży Pniowiec – oczywiście wiedział (...) dalsze tłumaczenie poszło już gładko”.*

Ta wypowiedź mówi sama za siebie. Należy przy tym dodać – jak to już zostało wspomniane we wcześniejszej części analizy, że formalnie obowiązuje zakaz kąpieli w tym zbiorniku. Jest on jednak przestrzegany jedynie w momencie gdy na horyzoncie pojawia się patrol straży miejskiej lub policji.

► „Kotwica” – znajdująca się przy ulicy Rudzkiej, nad samym brzegiem głównego zbiornika Elektrowni to miejsce najhuczniejszych „imprez” (które w przeważającej liczbie wypadków wypadały by raczej nazwać „libacjami alkoholowymi”) – najczęściej organizowanych z okazji osiemnastych urodzin.



**Rysunek 5 Jeden z domków jakie można wynająć, aby urządzić własną imprezę na Kotwicy**  
źródło: www..rybnik.com.pl

Mężczyzna, 23 lata:

*„(...) tam odbywają się najfajniejsze imprezy (...) o ile upijanie się do granic możliwości można nazwać imprezami, czy też raczej libacjami”.*

Niewielu wie, że jest to już część Chwałęcic. Należy raczej sądzić, iż w świadomości wielu mieszkańców miasta funkcjonuje ona jako jego autonomiczna część. Nie mniej jednak jadąc od strony Rybnika, Kotwica jest miejscem, w którym zaczynają się granice miejscowości.

Tak więc można stwierdzić, iż te cztery wymienione miejsca – kościół, SP 27, „Pniowiec” i „Kotwica” – są miejscami najbardziej charakterystycznymi dla całej dzielnicy, dzięki nim Chwałęcic są znane zarówno w mieście jak i poza jego granicami.

## **2.4 Wnioski z badań**

Na zakończenie części analitycznej należy przytoczyć wnioski płynące z przeprowadzonych badań oraz dokonanej analizy.

Pierwsza część analizy miała na celu ukazać opinie mieszkańców na temat Elektrowni „Rybnik”.

Jak pokazują wyniki badań wielu mieszkańców z sentymentem wspomina czasy sprzed budowy zakładu. Istniejące w miejscu dzisiejszego zalewu łąki i pola były miejscem wspólnych zabaw jak i wspólnej pracy. Młodsza część społeczności dzielnicy jak i ludzie nowoprzybyli również zdaje sobie sprawę, iż zalew nie istnieje „od zawsze”. Wypytują więc co było wcześniej, jak wcześniej te tereny wyglądały. najważniejszym źródłem poszukiwanych informacji są ludzie pamiętający tamte czasy. Lecz nie tylko oni – powstaje coraz więcej książek dotyczących Rybnika, jego historii – z co za tym idzie poruszany jest temat budowy Elektrowni i zalewu. Dzięki budowie ścieżek rowerowych

w miejscowości, stała się ona znana szerszej większej liczbie ludzi. Jednak mieszkańcy żywią również obawy związane z Elektrownią – obracają się one głównie wokół kwestii zanieczyszczenia powietrza jak również budowy trzeciego komina.

Druga część dotyczyła stosunku do Rybnika jako podmiotu nadrzędnego wobec Chwałęcic. Mieszkańcy wykazali się wręcz zerową znajomością daty przyłączenia miejscowości do miasta. Poparli jednak decyzję ówczesnych władz – dzięki temu, Chwałęcice zyskały większą siłę przebicia, oraz stały się bardziej znane. Nie są zapomnianą przez Boga wioską gdzieś na Śląsku, lecz dzielnicą jednego z większych górnośląskich miast. Ciekawie wygląda kwestia identyfikacji z miastem. W kontaktach z ludźmi z poza Rybnika mieszkańcy Chwałęcic przedstawiają się jak „Rybniczanie”. Natomiast jeśli dochodzi do spotkań z mieszkańcami innych dzielnic miasta, zazwyczaj górę bierze swoisty patriotyzm lokalny i wtedy każdy mówi „jestem z Chwałęcic”. Miasto spełnia również rolę centrum dla administracyjno-usługowo-kulturowego dla mieszkańców dzielnicy. To w Rybniku znajduje się siedziba władz miasta oraz urzędu miasta, gdzie należy załatwiać wszelkie sprawy administracyjne. Tam też znajdują się obiekty handlowo-usługowe – wystarczy przytoczyć tutaj choćby super i hipermarkety czy też Rybnicką „Plażę”. Respondenci odnieśli się również krytycznie do niektórych działań miejskich rajców – wystarczy tutaj wspomnieć choćby przeciągającą się budową kanalizacji, ciągle uciążliwe remonty dróg w mieście (właśnie w trakcie pisania tej pracy zamknięta została ulica Łony – jedna z najbardziej ruchliwych w mieście), czy też brak parkingów z prawdziwego zdarzenia. Wszystko to powoduje, iż mieszkańcy mają nie najlepszą opinię o władzach miasta, mimo iż cieszą się z bycia jego częścią.

W części trzeciej zaprezentowane zostały opinie mieszkańców o samych sobie. Respondenci podzieleni zostali tutaj na „tubylców” i „przybyszy”. Ten sztuczny podział został wprowadzony z powodu rozrostu dzielnicy, do której napływa coraz więcej ludzi z zewnątrz. Jednak już na samym wstępie, respondenci będący przedstawicielami rdzennych Chwałęciczankami sami ten podział uściślili. A mianowicie dokonali rozbicia grupy „przybyszów” na dwie główne kategorie – wstępujących w związek małżeński z mieszkańcem miejscowości i całkowicie nowych, wprowadzających się do wybudowanych przez siebie w Chwałęcicach domów. Podział dokonany przez samych respondentów nie miał wpływu na przebieg badań. Nie mniej jednak badacz uważał za istotne, aby go przytoczyć - jest to bowiem ciekawy element sposobu postrzegania nowych mieszkańców dzielnicy przez miejscową ludność.

Jak pokazały badania, „przybysze” nie mają większych problemów z adaptacją do nowych warunków oraz z uzyskaniem akceptacji ze strony miejscowych mieszkańców. Jedyną barierą jaką może wystąpić – to bariera językowa. Większość mieszkańców Chwałęcic na co dzień posługuje się gwara śląską, którą nowoprzybyli zazwyczaj nie operują w stopniu umożliwiającym komunikację. Przeanalizowane zostały również główne powody, dla których ludzie decydują się, na to by osiąść właśnie w tej części miasta. Za najważniejsze z nich zostały uznane: chęć zamieszkania „na swoim”, wybudowania własnego domu; pragnienie wyrwania się z miasta – a głównie zaś z blokowiska; troska o rozwój dzieci – umożliwienie im dojrzenia w korzystniejszych warunkach (m.in. przestrzennych). Nowi mieszkańcy Chwałęcic są zadowoleni z wyboru jakiego dokonali.

Natomiast rdzenna ludność wymienia następujące powody związania swych losów z miejscowością: sentyment do miejsca, w którym się wychowali; walory miejscowości – m.in. położenie z dala od miejskiego zgiełku; oraz starania rodziców o to, by zatrzymać młodych w miejscowości. W tej części badań poruszono również kwestię relacji sąsiedzkich. Okazało się, iż zazwyczaj są one bardzo dobre (jak powiedział jeden z respondentów „nie ma co się bawić w Karguli i Pawlaków”). Występują także różnorakie formy kontaktów między sąsiadami – do najczęstszych należą „rozmowy przez płot” oraz wzajemna pomoc. Coraz częściej też spędzają oni wspólnie weekendy np. przy grillu.

Mieszkańcy miejscowości dosyć sceptycznie wypowiadają się natomiast, na temat szans rozwoju Chwałęcic. Nie ma tutaj miejsca, na budowę wielkiego zakładu pracy, póki co nie ma także projektu skanalizowania dzielnicy. Można dostrzec jednak pewne szanse jakie dają: atrakcyjne położenie Chwałęcic i rozbudowana sieć ścieżek rowerowych. Z kolei osobną sprawą jest kwestia zalewu Pniowiec – utworzenie na jego miejscu kąpieliska na pewno ożywiłoby życie miejscowości jak również spowodowało powstanie nowych miejsc pracy.

Trzeba również dodać kilka słów o miejscach dla Chwałęcic charakterystycznych i stanowiących w jakiś sposób „wizytówkę” dzielnicy. Do takich miejsc zaliczono: kościół parafialny wraz z kapliczką, Szkołę Podstawową nr 27, zalew Pniowiec i „Kotwicę”.

## **ZAKOŃCZENIE**

W niniejszej pracy zaprezentowane zostały Chwałęcice – jedna z dzielnic miasta Rybnik. Przeprowadzono badania mające na celu poszerzenie wiedzy na temat miejscowości. Głównymi obszarami zainteresowania były: wpływ Elektrowni „Rybnik” na miejscowość, wpływ jaki wywiera miasto Rybnik oraz sposób w jaki mieszkańcy Chwałęcic postrzegają zarówno siebie jak i innych. Postawiono konkretne pytania badawcze dotyczące wyżej wymienionych obszarów. W toku przeprowadzonych badań zebrany został materiał, który pozwolił badaczowi udzielić odpowiedzi na postawione wcześniej pytania. Należy więc uznać, iż badania swój cel spełniły. Pomogły one poszerzyć badaczowi wiedzę na temat Chwałęcic jak i mieszkańców tej miejscowości.

## ANEKS

### Aneks I Dyspozycje do wywiadu swobodnego i metryczka

#### A) Dyspozycje do wywiadu swobodnego

##### 1) Elektrownia „Rybnik” – poruszyć następujące tematy

- ♣ kwestia lokalizacji inwestycji – dobra czy zła?
- ♣ pomaga czy szkodzi i dlaczego?
- ♣ czy można dostrzec inwestycje ER na terenie Chwałęcic?
- ♣ czy ktoś z członków rodziny pracuje w ER (lub pracował jeśli jest teraz np. emerytem)
- ♣ jak wyglądała miejscowość przed budową elektrowni? (czy respondent wie coś na ten temat, pytanie o źródło tej wiedzy)
- ♣ budowa trzeciego komina elektrowni – czy mieszkańcy wiedzieli coś wcześniej, opinie na temat inwestycji

##### 2) Rybnik – jako centrum, siedziba powiatu – poruszyć następujące kwestie

- ♣ znajomość daty przyłączenia Chwałęcic do Rybnika
- ♣ ocena takiej decyzji ówczesnych władz – korzystna czy nie korzystna?
- ♣ poczucie związku z Rybnikiem jako miastem powiatowym
- ♣ ocena działalności władz miasta
- ♣ jak często bywa się w Rybniku i jakie cele realizuje się w mieście w tym czasie?

##### 3) Chwałęciczanie o sobie i o innych – poruszyć następujące kwestie

###### **uwaga!!!**

*a) jeśli respondent został zaklasyfikowany na podstawie metryczki do grupy „przybyszów” poruszyć następujące problemy:*

- ♣ jak postrzegani są rdzenni mieszkańcy Chwałęcic i jaki jest ich stosunek do nowoprzybyłych do miejscowości? Czy wystąpiły jakieś problemy, konflikty z miejscową ludnością?
- ♣ jakie motywy kierują ludźmi, którzy decydują osiedlić się w Chwałęcicach?
- ♣ dlaczego „przybysze” wybrali właśnie Chwałęcice?
- ♣ czy są zadowoleni z dokonanego wyboru miejsca zamieszkania? jeśli „nie” to dlaczego? Jeśli „tak” to dlaczego?



♣ czy zmieniliby miejsce zamieszkania gdyby mieli taką możliwość? (zapytać o motywy podanej odpowiedzi)

**b) jeśli respondent został zaklasyfikowany na podstawie metryczki do grupy „tubylców” poruszyć następujące problemy:**

♣ jak postrzegani są nowoprzybyli mieszkańcy Chwałęcic i jaki jest ich stosunek do innych, zamieszkałych tu wcześniej ludzi? Czy wystąpiły jakieś problemy, konflikty z nowoprzybyłymi?

♣ jakie motywy kierowały miejscowymi, którzy zdecydowali się związać swe życie z miejscowością i nie opuszczać jej?

♣ czy jeśli nadarzyłaby się okazja zmieniliby oni miejsce zamieszkania? jeśli „tak” to dlaczego na jakie?/jeśli „nie” to dlaczego?

### **Pytania dla obu grup:**

♣ jakie są stosunki mieszkańców z sąsiadami? Czy znają wszystkich sąsiadów w swojej okolicy i jakie są najczęstsze formy kontaktu z nimi?

♣ w czym mieszkańcy widzą szanse dla rozwoju dzielnicy?

♣ jakie są najbardziej charakterystyczne dla Chwałęcic miejsca? Poprosić o wymienienie 3 takich miejsc

### **B) Metryczka**

1) Proszę podać rok urodzenia - .....(wpisać)

2) Miejsce urodzenia - .....

3) Stan cywilny

a) panna/kawaler (*przejdźcie do pytania 5*)

b) mężatka/żonaty

c) wdowa/wdowiec

d) rozwódka/rozwodnik

e) żyjący w konkubinacie lub innym typie związku

4) Miejsce urodzenia partnerki/partnera – .....

5) Miejsce urodzenia rodziców

a) matki -

.....

b) ojca -

.....

6) Od jak dawna mieszka P. w Chwałęcicach? (zapytać o datę zamieszkania jeśli respondent ja pamięta)

.....

7) Wykształcenie (zapytać o typ ukończonej szkoły)

.....

.....

## **Aneks II Spis tabel**

**Tabela 1** Różnice pomiędzy typem wiejskim a miejskim wg R. Frankenberga.....10

**Tabela 2** Kontinua nie-miejskich i miejskich kategorii.....11

## **Aneks III Spis ilustracji**

**Rysunek 1** Znak wspólnoty dzielnicy Chwałęcice.....27

**Rysunek 2** Elektrownia "Rybnik" i fragment zalewu.....41

**Rysunek 3** Kościół pw. św. Jana Nepomucena w Chwałęcicach - widok od strony ulicy Dworskiej.....58

**Rysunek 4** Zalew Pniowiec.....59

**Rysunek 5** Jeden z domków jakie można wynająć, aby urządzić własną imprezę na Kotwicy.....59

## BIBLIOGRAFIA

### Wydawnictwa zwarte:

- Babbie E., Badania społeczne w praktyce, Warszawa 2004
- Bertrand A.L., Wierzbicki Z.T., Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe, Wrocław 1970
  - Dyoniziak R., Mikułowski Pomorski J, Pucek Z., Współczesne społeczeństwo polskie. Wstęp do socjologii, Warszawa 1980
  - Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1982
  - Encyklopedia socjologii, Warszawa 1999
  - Frysztański Z., Miasta metropolitarne i ich przedmieścia: z problematyki badań nad rzeczywistością krakowską, Kraków 1997
  - Giddens A., Socjologia, Warszawa 2004
  - Goodman N., Wstęp do socjologii, Poznań 1997
  - Gudzik A., Żukowski A., Szlakami Zielonego Śląska, Czerwionka-Leszczyny 2002
  - Jałowiecki B., Człowiek w przestrzeni miasta, Katowice 1980
  - Jałowiecki B., Procesy urbanizacji a relacje miasto-wieś, Warszawa 1987
  - Jałowiecki B., Społeczne procesy rozwoju miasta, Katowice 1976
  - Jałowiecki B., Społeczne wytwarzanie przestrzeni, Warszawa 1988
  - Jałowiecki B., Szczepański M.S. [red], Przemiany miasta: wokół socjologii Aleksandra Wallisa, Warszawa 2005
  - B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej, Tychy 2002
  - Jałowiecki B., Szczepański M.S, Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej, Warszawa 2002
  - Kłoskowska A., Kultura masowa, Warszawa 1980
  - Kroniki Rybnickie, Rybnik 1983
  - Ligęza J. [red.], Ziemia rybnicko-wodzisławska, Katowice 1970
  - Malikowski M., Marczuk S [red.], Socjologia ogólna. Wybór tekstów, Tyczyn 1996
  - Malikowski M., Solecki S. [red.], Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana, Rzeszów 1999
  - Marshall J., Słownik socjologii i nauk społecznych, Warszawa 2005
  - Misztal B., Socjologia miasta, Warszawa 1978

- Mrowiec Alfons, Szkice z nowszych dziejów ziemi rybnickiej, Katowice 1962
- Olechnicki K., Załęcki P., Słownik socjologii, Toruń 2004
- Rybicki P., Społeczeństwo miejskie, Warszawa 1972
- Rykiel Z., Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców, Wrocław 1999
- Starosta P., Poza metropolią, Łódź 1995
- Szacka B., Wprowadzenie do socjologii, Warszawa 2003
- Szczepański J., Zagadnienia socjologii współczesnej, Warszawa 1965
- Szoltysek M., Dzielnice Rybnika, Rybnik 1999
- Szlachta B. [red.], Słownik społeczny, Kraków 2004
- Szoltysek M., Rybnik- nasze gniazdo, Rybnik 1996
- Sztumski J., Wstęp do metod i technik badań społecznych, Katowice 1999
- Szymańska D., Urbanizacja na świecie, Warszawa 2007
- Turnkhardt A., Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego Państwa Rybnickiego na Górnym Śląsku. Na podstawie wydanej w 1861r. kroniki Franciszka Idzikowskiego, Rybnik 1925
- Turowski J., Socjologia – wielkie struktury społeczne, Lublin 2000
- Turowski J., Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej, Wrocław 1979
- Wallis A., Miasto i przestrzeń, Kraków 1977
- Wallis A., Socjologia wielkiego miasta, Warszawa 1967
- Węclawowicz G, Geografia społeczna miast, Warszawa 2003
- Wódz J. [red], Patologia społeczna w życiu codziennym miasta, Katowice 1988
- Wódz J. [red], Społeczności lokalne – szkice socjologiczne, Katowice 1986
- Węgleński J., Urbanizacja – kontrowersje wokół pojęcia, Warszawa 1983
- Załęcki J., Przestrzeń społeczna Gdańska w świadomości jego mieszkańców, Gdańsk 2003
- Ziółkowski J., Urbanizacja, miasto, osiedle, Warszawa 1965

#### Źródła Internetowe:

- [www.nepomucem.rybnik.pl](http://www.nepomucem.rybnik.pl)
- [www.rybnik.pl](http://www.rybnik.pl)

- [www.rybnik.com.pl](http://www.rybnik.com.pl)